Nr. 190 Czwartek 19 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

PROGRAM PODRÓŻY

Jego ces. i kr. Apost. Mości Najjaśniejszego Pana do Galicyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, wstępując w granice kraju, przybędzie dnia 1go września o godzinie 6tej minut 50 rano do Oświęcimia, gdzie JE. p. Namiestnik i JE. p. Marszałek kraju powitają Go uroczyście.

Na dworcu kolei w Oświęcimie obecni będą c. k. Starosta i prezes rady powiatowej z Białej; ten ostatni na czele reprezentacyi powiatowej i deputacyj zwierzchności gminnych.

O 8mej godzinie rano przybędzie Najjaśniejszy Pan do Krakowa.

Przybycie pociągu dworskiego zwiastować będzie 101 salw działowych z cytadeli, a jednocześnie uderzą wszystkie dzwony z wież kościelnych i dzwonić będą aż do przybycia Najjaśniejszego Pana na miejsce Jego chwilowej rezydencyi.

Na dworcu kolei oczekiwać będą przybycia Monarchy: JE. p. Namiestnik, JE. p. Marszałek kraju, generał-komendant Krakowa, prezydent miasta, Radca Namiest. i Starosta krakowski i dyrektor policyi.

JE. p. Marszałek kraju na czele deputacyi Wydziału krajowego, zebranych reprezentacyj powiatowych i deputacyj miejskich powita Najjaśniejszego Pana uroczyście krótką przemową.

Po najłaskawszem udzieleniu odpowiedzi Najjaśniejszy Pan uda się powozem do Swej rezydencyi, poprzedzany w drodze przez prezydenta miasta Krakowa.

Stowarzyszenia, korporacye przemysłowe, dziatwa miejskich ochronek, parafie z chorągwiami, młodzież szkół miejskich i średnich tworzyć będą szpaler na drodze od dworca kolejowego aż do rezydencyi Monarszej.

Pochód uroczysty uda się od dworca do bramy Floryańskiej. U wejścia do bramy prezydent miasta, otoczony Radą miejską, powita Najjaśniejszego Pana krótką przemową i wręczy Mu klucze miasta; poczem pochód uroczysty ruszy przez ulicę Floryańską koło kościoła Najśw. Panny Maryi do pałacu hr. Artura Potockiego, gdzie Najjaśniejszy Pan zamieszka przez czas swego pobytu w Krakowie.

Przed rezydencyą cesarską zgromadzą się dostojnicy dworu, duchowieństwo, władze cywilne i wojskowe, i korpus oficerski, i powitają Najjaśniejszego Pana bez przemowy; również nie odbędą się tamże żadne przedstawienia.

O godzinie 11 przed południem nastąpi przyjęcie władz w następującym porządku:
1. Dostojnicy dworu,
2. duchowieństwo,
3. szlachta,
4. korpus oficerski,
5. deputacya Wydziału krajowego,
6. prezydent miasta i rada miejska,
7. reprezentacya powiatowa,
8. radca Namiestnictwa i starosta, dyrektor policyi, starosta górniczy, przełożeni urzędu pocztowego i telegraficznego;
9. gremium wyższego sądu krajowego wraz z sądem krajowym, handlowym i karnym, i nadprokurator państwa;
10. powiatowa dyrekcya skarbu wraz z kierownikiem expozytury prokuratoryi skarbowej;
11. Akademia umiejętności;
12. rektor uniwersytetu z senatem akademickim;
13. szkoła sztuk pięknych;
14. przełożeństwo gminy kościoła ewangelickiego;
15. przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej;
16. Izba handlowa i przemysłowa;
17. przewodniczący izby adwokackiej i notaryalnej;
18. wydział Krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego;
19. dyrekcye szkół średnich i państwowych przemysłowych, tudzież seminarya nauczycielskie męskie i żeńskie;
20. towarzystwo tatrzańskie;
21. deputacya stowarzyszenia weteranów.

O godzinie 3ciej zwiedzi Najjaś. Pan katedrę na Wawelu i uda się do Łobzowa, celem zwiedzenia tamtejszego wojskowego zakładu wychowawczego.

O godzinie 6tej obiad.

Wieczór oświetlenie miasta i przejażdżka Najjaś. Pana po ulicach.

Dnia 2 września.

O godzinie 10tej Najj. Pan udzielać będzie posłuchania i przyjmie deputacyę Sejmu pod przewodnictwem JE. Pana Marszałka, która przedłoży najuniżeńszą prośbę o najłaskawsze przeznaczenie Wawelu na jedną z rezydencyj Monarszych.

Następnie zwiedzi Najj. Pan rozmaite zakłady publiczne, a mianowicie:
1) Jagellonicum o godz. 2;
2) Akademię umiejętności o godz. 2 min. 20;
3) Kościół N. P. Maryi o godz. 2 min. 45;
4) Muzeum ks. Czartoryskich o godz. 3 min. 10;
5) Koszary im. Najd. Następcy Tronu Arc. Rudolfa o godz. 3 min. 35;
6) Szpital Sióstr Miłosierdzia o godz. 4;
7) Szkołę malarstwa i artystyczną pracownię Matejki o godz. 4 min. 15;
8) Szkołę żeńską im. Sw. Scholastyki o godz. 4 min. 40.

O godzinie 6tej obiad.

O godzinie 8mej bal w Sukiennicach.

Dnia 3 września.

W godzinach porannych wycieczka powozem w okolicę.

O godzinie 2 z południa dalsze zwiedzanie zakładów publicznych w następującym porządku:
1. Gimnazyum Sw. Anny o godzinie 2;
2. Seminaryum naucz. żeńskie o godzinie 2 min 15;
3. Techniczne muzeum przemysłowe o godzinie 2 min. 30;
4. Seminaryum nauczycielskie męskie o godzinie 2 min. 45;
5. Szkoła ludowa na Kazimierzu o godzinie 3;
6. Szpital garnizonowy o godzinie 3 min. 25;
7. Koszary straży ogniowej o godzinie 3 min. 55;
8. Szpital cywilny Sw. Łazarza i Sw. Ludwika o godzinie 4 min. 10;
9. Miejska strzelnica o godzinie 4 minut 40.

O godzinie 6tej obiad.

Dnia 4go września.

Odjazd z Krakowa do Przemyśla o godzinie 5 rano.

Wszystkie władze cywilne i wojskowe, reprezentacye i duchowieństwo zbiorą się w czasie odjazdu na dworcu kolejowym, celem uroczystego pożegnania Najjaśniejszego Pana.

W drodze zatrzyma się pociąg dworski: w Bochni 4 minuty, w Tarnowie 6 minut, w Dębicy 3 minuty, w Rzeszowie 10 do 12 minut, w Jarosławiu 5 minut.

Do Przemyśla przybędzie Najjaśniejszy Pan o godzinie 10 minut 45 przed południem.

Na dworcu kolejowym w Przemyślu powitają Najjaśniejszego Pana obie kapituły obrządku rzym. i grec. kat. z biskupami na czele, korpus oficerski, reprezentacya powiatu, burmistrz miasta wraz z reprezentacyą miejską, radca Namiestnictwa i starosta z urzędnikami, gremium sądu obwodowego wraz z prokuratorem państwa, naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu, przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej, dyrekcye szkół średnich i seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich.

Od dworca kolejowego burmistrz miasta jechać będzie przed Najjaśniejszym Panem a orszak uda się do gmachu rządowego (starostwa), gdzie Najjaśniejszy Pan zamieszka i gdzie odbędzie się śniadanie.

O godzinie 7 odjedzie Najjaśniejszy Pan do Mościsk.

O godzinie 7, 30 minut przybędzie Najjaśniejszy Pan do Mościsk i uda się powozem do Kresowic.

Przybycie do Kresowic naznaczone na godzinę 8, 20 minut.

Od 5 do 10 września pobyt w Kresowicach na ćwiczeniach polowych.

Dnia 11 września.

Najjaśniejszy Pan odjedzie o godzinie 7 rano z Mościsk i przybędzie do Lwowa o godzinie 8, 30 minut.

Wjazd Najjaśniejszego Pana na dworzec kolejowy zwiastować będzie 101 salw działowych z cytadeli a jednocześnie uderzą dzwony z wszystkich wież kościelnych i dzwonić będą aż do przybycia Najjaśniejszego Pana do czasowej Jego rezydencyi.

Na dworcu oczekiwać będą Monarchę: JE. Pan Namiestnik, JW. Pan wiceprezydent Namiestnictwa, JE. generał-komenderujący, JE. Marszałek kraju, prezydent miasta i dyrektor policyi.

J. E. p. Marszałek kraju, otoczony Wydziałem krajowym, deputacyami reprezentacyj powiatowych i miejskich, powita Najj. Pana w stolicy kraju, poczem Jego ces. król. Mość powozem uda się do Swojej rezydencyi, poprzedzany przez prezydenta miasta Lwowa.

U tryumfalnej bramy na ulicy Gródeckiej prezydent miasta na czele Rady miejskiej wręczy Jego ces. krol. Apostolskiej Mości po krótkiej przemowie klucze miasta.

Orszak ruszy przez ulicę Gródecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Jagiellońską, Karola Ludwika, przez plac Maryacki, Bernardyński i ulicę Czarneckiego do gmachu rządowego, gdzie Jego ces. i król. Mość zamieszka.

Po obu stronach całej drogi utworzą szpaler korporacye duchowne, stowarzyszenia, zakłady dobroczynne, parafje z kościelnemi chorągwiami, uczniowie szkół średnich i ludowych.

Wszystkie władze cywilne i wojskowe, korpus oficerski, duchowieństwo, senat akademicki wraz z kollegium profesorów i senat politechniki z kollegium profesorów ustawią się w ten sposób przed gmachem c. k. Namiestnictwa, aby naczelnicy władz krajowych, biskupi i wszyscy dostojnicy dworu zajęli miejsca bezpośrednio przed wjazdem gmachu.

Zgromadzeni powitają Jego Ces. i Król. Mość bez przemówień, a przedstawienia żadnego w tem miejscu nie będzie.

O 11 godzinie nastąpi przyjęcie u Najj. dworu w następującym porządku:
1. dostojnicy dworscy,
2. duchowieństwo,
3. szlachta,
4. korpus oficerski,
5. Wydział krajowy,
6. prezydent miasta z Radą miejską,
7. gremium c. k. Namiestnictwa wraz z krajową Radą szkolną i krajową Radą zdrowia, dyrektor policyi, naczelny dyrektor poczt i telegrafów, starszy komisarz górniczy;
8. gremium wyższego sądu krajowego z sądem krajowym, handlowym i karnym i z nadprokuratorem państwa;
9. gremium krajowej dyrekcyi skarbu i prokuratorya skarbu;
10. rektor uniwersytetu wraz z senatem;
11. rektor politechniki;
12. przełożeństwo kościoła ewangelickiego;
13. przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej;
14. izba handlowa i przemysłowa;
15. prezydenci izb adwokatów i notaryuszów,
16. wydział galic. towarzystwa gospodarskiego;
17. dyrekcye szkół średnich, dalej seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich i przemysłowej szkoły rysunków i modelowania;
18. deputacya stowarzyszenia weteranów.

O godz. 6tej obiad.

Wieczór oświetlenie miasta i przejażdżka po jego ulicach; następnie pochód z pochodniami i serenada chóru męskiego galicyj. Towarzystwa muzycznego.

Koniec o godz. $9^1/_2$.

Dnia 12 września.

O godzinie 7mej rano cicha msza św. w rzym.-katol. kościele archikatedralnym.

O 9tej godzinie wycieczka do Drohowyża koleją arcyks. Albrechta.

Najjaśniejszy Pan przybędzie na stacyę Mikołajów-Drohowyże o godz. 10tej min. 30 i uda się powozem do Drohowyża, gdzie zwiedzi zakład sierót i ubogich hr. Skarbka i stadninę państwową.

Wyjazd z Mikołajowa o godzinie 2giej.

Przyjazd do Lwowa o godz. 3ciej minut 30.

O godzinie 6 obiad.

Wieczór bal w ratuszu o godzinie 8.

Dnia 13 września.

Najjaśniejszy Pan zwiedzi o godzinie 7 rano cerkiew metropolitalną św. Jerzego, gmach politechniczny i koszary Ferdynanda wraz z szkołą kadetów i zakładem materyałów trenowych.

O godzinie 10 udzielać będzie Najjaśniejszy Pan posłuchania.

O godzinie 2 nastąpi zwiedzanie publicznych zakładów i instytucyj w następującym porządku:
1. Gmach sejmowy o godzinie 2 po południu;
2. Dom inwalidów i wojskowa strzelnica o godzinie 2, 30 minut.;
3. Instytut im. Ossolińskich o godzinie 3, 15 minut;
4. Seminaryum nauczycielskie o godzinie 3, 35 minut;
5. Uniwersytet o godzinie 3, 55 min.;
6. Szkoła leśnicza o godzinie 4, 15 minut;
7. Miejski dom sierot o godzinie 4, 35 minut.

O godzinie 6 obiad.

Wieczór galowe przedstawienie w teatrze o godzinie 8.

Dnia 14 września.

O godzinie 1 dalsze zwiedzanie publicznych zakładów i instytutów w następującym porządku:

1. Szpital powszechny i szpital dla dzieci o godzinie 1.
2. Instytut dla ciemnych i głuchoniemych o godzinie 1 m. 25.
3. Szpital garnizonowy o godzinie 1 m. 40.
4. Szkoła ludowa św. Antoniego o godzinie 2.
5. Gimnazyum Franciszka Józefa o godzinie 2 m. 15.
6. Miejskie muzeum przemysłowe o godzinie 2 m. 35.
7. Muzeum hr. Dzieduszyckiego o godzinie 2 m. 55.
8. Ruski Dom narodny o godzinie 3 m. 15.
9. Gimnazyum ruskie o godzinie 3 m. 30.
10. Gimnazyum niemieckie o godzinie 3 m. 45.
11. Miejska strzelnica o godzinie 4 m. 5.
12. Wycieczka na górę zamkową o godzinie 4 m. 25.

O godzinie 6 obiad.

Dnia 15 września.

O godzinie 7 rano odjazd do Czerniowiec.

W czasie odjazdu zbiorą się na dworcu kolejowym wszystkie władze cywilne i wojskowe i reprezentacye, celem uroczystego pożegnania Najjaśniejszego Pana.

W drodze zatrzyma się pociąg dworski w Bóbrce 5 minut, w Haliczu 5 minut, w Stanisławowie 6 minut, i przybędzie do Kołomyi o godzinie 11tej 30 minut.

Po uroczystem powitaniu na dworcu uda się Najjaśniejszy Pan na wystawę etnograficzną, na której zwiedzenie poświęci jedną godzinę. Jazda z dworca na wystawę trwać będzie minut 12, powrót na dworzec tyleż.

Najjaśniejszy Pan spożyje śniadanie na dworcu a o godzinie 1szej uda się w dalszą podróż ku Czerniowcom, gdzie stanie o godzinie 2giej minut 40 po południu.

Dnia 18 września.

Najjaśniejszy Pan odjedzie z Czerniowiec o godzinie 6 rano i uda się na Śniatyn, Kołomyję, Stanisławów, Stryj (gdzie spożyje śniadanie) do Drohobycza, gdzie stanie o godzinie 2 minut 30.

Z Drohobycza podejmie Najjaśniejszy Pan wycieczkę do Borysławia celem zwiedzenia tamtejszych kopalń oleju skalnego.

O 5 godzinie nastąpi dalsza podróż do Sambora, dokąd Najjaśniejszy Pan przybędzie o godzinie 6 minut 20. Na dworcu Samborskim powitają Najjaśniejszego Pana uroczyście władze wojskowe i cywilne, duchowieństwo, reprezentacya powiatowa, burmistrz i Rada miejska.

O godzinie 7 obiad.

Nazajutrz Najjaśniejszy Pan o godzinie 5 rano opuści Sambor i uda się w drogę do Czegled, gdzie stanie o godzinie 10 wieczór.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej najwyższem pismem odręcznem z dnia 11 b. m. nadać gr. kat. Arcybiskupowi we Lwowie dr. Józefowi Sembratowiczowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taks.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej najwyższem postanowieniem z dnia 10 b. m. mianować prywatnego docenta, dr. Kazimierza Morawskiego, nadzwyczajnym profesorem klasycznej filologii w uniwersytecie krakowskim.

Conrad Eybesfeld w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Mamy nową sprawę wewnętrzną, która stała się treścią walki stronnictw w prasie i tak gorąco traktowaną jest przez obie strony, że dla niej zapomniano nawet o kwestyi języka urzędowego. Sprawę tę stanowi tak zwana „puryfikacya“ urzędów. Jest to wyraz pożyczony z Francyi i nieodpowiadający stosunkom austryackim, ale oddaje kwestyę najzwięźlej i najzrozumialej. Czechom należy się inicyatywa w tej sprawie, bo oni to pierwsi postawili w organach swoich twierdzenie, że nowe ministerstwo powinno postarać się o zastęp pracowników zupełnie sobie oddanych i w tym celu może bezwzględnie usuwać osobistości, które zrosły się z dawnym systemem tak ściśle, że do nowego szczerze nagiąć się nie mogą. Chętnie przypuszczamy, że w większej części organów czeskich tylko motywa polityczne grają rolę w podniesionej kwestyi „puryfikacyi“ urzędów, ale niektóre głosy tak są niezręczne i namiętne, że prasa wiedeńska znalazła w nich bardzo dobrą podstawę do podsuwania motywów osobistych, mianowicie chęci uzyskania dobrych posad. Dla naszego kraju kwestya ta nie ma żadnego znaczenia, albowiem cały stan urzędniczy tak jest zespolony z naszem społeczeństwem, że lepszego stanu życzyć sobie nie można. W naszej prasie nikt też nie zawtórował czeskim organom w tej nowej sprawie, bo wyrażane czasem życzenie, aby w centralnych władzach mianowano więcej urzędników znających język krajowy, potrzeby i stosunki naszego społeczeństwa, nie ma nic wspólnego z czeską kampanią przeciw urzędnikom niemieckiej narodowości. Mimo to jednak poruszamy tę sprawę, bo jak powiedzieliśmy, stanowi ona chwilowo tło walki stronnictw, i mówiąc otwarcie, bynajmniej nie wróży korzyści politycznych ani tym, którzy ją podnieśli, ani tym, którzy połączeni są z inicyatorami węzłem parlamentarnego i politycznego sojuszu.

Słusznie podnosi *Fremdenblatt*, że nie ma państwa, w którem urzędnik posiadałby tak mało jak w Austryi środków do naruszenia cudzego prawa albo zostawał pod ściślejszą kontrolą aniżeli w Austryi. Każdy obywatel państwa posiada nietylko otwartą drogę rekursu, lecz nadto dwa organa stojące na straży prawa nawet wobec ministerstwa, to jest trybunał państwa i trybunał administracyjny. We Francyi urzędnik posiada nierównie większe atrybucye dyskrecyonalne, a wystawiony jest na nierównie mniejszą odpowiedzialność, więc tam można to uważać za rzecz naturalną do pewnego stopnia, że zmianie gabinetu towarzyszy zawsze mniej lub więcej radykalna puryfikacya urzędów na każdem polu administracyi. Czy Francya dobrze wychodzi na takim systemie, to podobno nie stanowi żadnej kwestyi wątpliwej. Powinszować sobie może każde społeczeństwo, które nie jest wystawione na takie przewroty, bo ostatniemi czasy można było zrobić we Francyi spostrzeżenie, że puryfikacya urzędów, zmieniona w formalny zwyczaj polityczny, stanowiąca konieczne następstwo każdej zmiany gabinetu, zdolną jest zadać klęski nawet krajowi, który posiadał zawsze wzorową organizacyę administracyjną. Francya długo czekać nie będzie na zgubne skutki systemu, który wymaga od urzędników zdolności i chęci do agitacyi, i prędzej okaże pobłażliwość tym, którzy nie posiadaju zupełnej kwalifikacyi, aniżeli starszym sługom państwa, którzy służyli wiernie społeczeństwu pod cesarzem i z całą sumiennością pracować chcieli dla niego także pod rządami republiki.

Dalecy od pochwalania lub łagodzenia tego, co prasa czeska lub słowiańska pisze o puryfikacyi urzędów, możemy tem śmielej przytoczyć na jej usprawiedliwienie tę okoliczność, że została wyzwaną do tej walki przez nietaktowne postępowanie prasy opozycyjnej w sprawie znanego rozporządzenia ministeryalnego o języku urzędowym. Prasa wiedeńska popełniła w tej sprawie błąd wielki, przenosząc dyskusyę ze stanowiska przedmiotowego na pole walk partyjnych, traktując rozporządzenie to nie jako akt równouprawnienia i ułatwienia środków prawnych współobywatelom innej narodowości, lecz jako zamach na prawo i stanowisko narodowości niemieckiej, jako pierwszy krok do nadania słowiańskim żywiołom przewagi sta-

---

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH.

I.

Sprawozdawca tegorocznej wystawy paryskiej, wyliczywszy znamienitsze obrazy z pomiędzy ogromnej liczby 7.289, zwraca się przy końcu z smutnemi refleksyami do ogólnego kierunku tegoczesnej sztuki, a raczej do braku wszelkiego kierunku. Wśród tej powodzi różnorodnych obrazów, najrozmaitszych talentów, odznaczających się nieraz mistrzowską techniką, trudnoby oznaczyć, jaki jest duch ogólny, zkąd płynie źródło wspólnych natchnień. Sztuka francuska stała się wiernem odbiciem moralnego stanu społeczeństwa; taka w niej panuje anarchia, tak artyści obchodzą się bez sztandaru, bez hasła, tak idą bez wytkniętego celu za osobistą skłonnością. Wybitny indywidualizm nie był nigdy grzechem w sztuce i możnaby go łatwo wybaczyć artystom dzisiejszym, gdyby w nich więcej było oryginalności. Niestety powodują się wprawdzie osobistem natchnieniem, ale nie są oryginalni na wzór Michała Anioła i Leonarda da Vinci, Rafaela i Murilla, którzy odmiennemi drogami dążyli do jednego celu, do piękna. Jest między nimi łączność, jest jedna ogólna cecha, jak gdyby odcisk jednej lichej pieczęci — a tą cechą jest zniżenie ideału, obojętność dla wysokich celów sztuki i wzrastający naturalizm.

Dość jest przebiedz pamięcią wystawy lat ostatnich, aby wyrobić sobie tak smutne przekonanie. Z niektóremi wyjątkami, jakiemi są wzniosłe obrazy Laurensa, Bonnata i kilku innych, wystawy pozostawiają nam wrażenie fałszywe, jak owe opery o bogatej instrumentacyi, w których żadna szczera melodya nie chwyciła nas za serce. Zdarzyło nam się widzieć w ostatnich czasach wystawy we Florencyi, w Nicei, w Pradze — z pomiędzy tylu obrazów, wykonanych z mniejszym lub większym talentem, cóż nam zostało w pamięci? Portret dwóch baranów po mistrzowsku wykonany — mówimy portret, bo zwierzęta nie były tak wymalowane, jak je malował Potter lub Rosa Bonheur, jakby je malował Kossak, ale po prostu były odportretowane, jakby miały iść na wystawę bydła, aby właściciel mógł uzyskać medal honorowy.

Szczęściem wystawy polskie stanowią pod tym względem zaszczytny wyjątek — a o sztuce polskiej nikt dziś powiedzieć nie może, że jej brak oryginalności, że poziom natchnień artystów naszych jest nizki. Historya znalazła natchnionych tłómaczów, duch współczesnej Polski odbił się w dziełach mistrzów; malarzowi polskiemu przypadło w udziale rozwiązać trudne zadanie efektów światła prawie bez półcieniów... Potrzeba ideału tak daleko jest u nas posunięta, że gdy artysta maluje n. p. konia, stwarza typ i ideał zwierzęcia, uzupełnia historyę szlacheckiej Polski; gdy maluje portret, to prawie błądzi, bo mu nadaje cechy ideału, przetwarza oryginał w jakąś postać historyczną, nie współczesną, nie prawdziwą, a gdy kreśli gmachy i wnętrza kościołów, to po tych prostych architektonicznych liniach wspina się jakiś duch wyższy, z sklepień promienieje miłość polskości i jej pamiątek.

Tegoroczna wystawa lwowska trochę nas jednak zawiodła. Ostatnie wystawy, w których figurowały imiona Siemiradzkiego, Brandta, Matejki, zepsuły nas do tego stopnia, że tym razem mimo dość wielkiej liczby znakomitych obrazów jesteśmy potrosze rozczarowani. Z znakomitych mistrzów jeden Kossak wystawił kilka przepysznych akwarel, mamy także kilka obrazów, akwarel i kilkadziesiąt szkiców Gryglewskiego, ostatnią po nim spuściznę. Swietnie wypadł tego roku tylko dział portretowy i wystawa akwarel.

Z portretów na samym wstępie uderza wspaniały portret hr. Dzieduszyckiego pędzla Rodakowskiego. Więcej w nim podziwiać trzeba podobieństwo całej postawy aniżeli twarzy, której wyraz szlachetny a dobrotliwy bardzo wiernie oddany, ale karnacya ciała jest fałszywa; ma pewien ton różowy, który razi niestosownością. W oddaniu tuszy oryginału artysta miał do walczenia z niezwykłemi trudnościami technicznemi, które przezwyciężył w sposób mistrzowski. Kto zna hr. D., może go na portrecie poznać, nie przypatrując się nawet bliżej twarzy, tak jego postawa typowa, oryginalna, szczerze staropolska, jest wiernie oddana, tak tors cały znakomicie się rysuje pod fałdami żupana. Bardziej niż kiedykolwiek podziwiać trzeba siłę i miarę portrecisty, bo krok dalej, a już całość byłaby przesadna. O atłasie i futrze wspominać nie trzeba, gdy mowa o Rodakowskim; wiadomo, jakim jest mistrzem w oddaniu akcesoryów.

Portret pani Modrzejewskiej pędzla Ajdukiewicza, wielkości naturalnej, bardzo jest ciekawy pod względem kolorytu. Nieraz już portreciści i to najznakomitsi, jak np. Karolus Duran, dokonywali sztuk łamanych, przedstawiając różne odcienia jednego koloru. Najulubieńsze waryacye były na temacie barw pąsowych, czerwonych, ceglastych; Horowitz lubi ten kolor jako tło kobiecych postaci. W portrecie Ajdukiewicza widzimy związek właściwie tylko dwóch kolorów nadzwyczaj oryginalny, bo biały z żółtym w najrozmaitszych odcieniach w całej gamie, od burej sierści prześlicznego psa, do złotych haftów na sukni, do przekwitłych złotawych barw na starych gobelinach. Nie umiemy sobie zdać sprawy, skąd pochodzi pewne wrażenie surowej oschłości, które portret ten na widzu sprawia. Zapewne z pomięszania tych dwóch kolorów, które się zresztą tak wyłącznie rzadko spotyka, nietylko w toaletach ale i w mieszkaniach, a szczególniej w naturze. Salon n. p. żółty i biały nie może nigdy dać wrażenia ciepła. Nie śmiemy twierdzić stanowczo, ale zdaje się nam ciągle, że kawałek błękitnego nieba, kwiat, jakikolwiek przedmiot odmiennego tonu, byłby rozweselił cały obraz, chyba że może byłby zepsuł tę oryginalność, która, zdaje się, była celem malarza. Postać modelu za mało zresztą plastyczna, na pierwszy rzut oka nie dość się odróżnia od tła, które jest nadzwyczaj wzorzyste i bogate. Obok pani M. zanadto zajmują uwagę widza różne sceny biblijne czy mitologiczne, przedstawione na gobelinowej ścianie.

Grabowski wystawił tego roku kilka portretów, jak ks. Adama Sapiehy, Smolki, i prawdziwe arcydzieło, portret zakonnika. Nie wiem, czyli to prawdziwie portret; w każdym razie typ doskonały, niezrównany, streszczający w sobie pewną stronę klasztornego życia z czasów, gdy Bernardynom dobrze się działo, wszędzie jak Polska szeroka i długa, gdy po miasteczkach bywało:

bram cztery ułomki,
Dziewięć klasztorów, i gdzieniegdzie domki.

Typ to bez podniosłości może, ale w tem sympatyczny, że ma wyraz miłej prawdy i spokojnego sumienia, że się z ludzkością i światem nie kłóci, nikomu nie zawadzi, a drogę do nieba toruje jowialną wesołością i zdrowym sensem. Grabowski uchwycił i oddał doskonale tę naturę jowialną i prostą, dał nam typ polskiego zakonnika, nie tak oryginalny jak ksiądz Robaka Mickiewicza, nie tak charakterystyczny jak kwestarz Chodźki, ale typ zakonnika z życia wzięty, z jakim się co dzień spotkać możemy.

W ogóle Grabowski nie idealizuje modelu, nie goni za efektem, posługuje się najumiarkowańszemi kolorami; dlatego jest przedewszystkiem portrecistą, lepszym może od niejednego znakomitego nawet mistrza, jeźli idzie tylko o podobieństwo, bo go fantazya nie rwie za daleko; zajmuje się tylko ścisłem, wiernem oddaniem, tylko uchwyceniem prawdy a nie kompozycyą całego obrazu.

Na uwagę zasłużył także portret Merwarta pani M. nadesłany z Paryża. W malarzu tym, z którego nazwiskiem spotykamy się pierwszy raz na wystawie lwowskiej, odsłania się talent niepospolity. W portrecie jest wiele tego, cobyśmy duchem piękności nazwali, t. j. wyrazu. Merwart już nie jest takim realistą jak Grabowski. Miał trudne zadanie, model jego może nie był piękny; twarz nie miała klasycznych rysów, a mimo to była urocza — oddać ukrytą piękność takiej twarzy, to jakby uchwycić promień słońca w zmiennej fali — a przecież malarz wywiązał się z zadania. Prostota układu, unikanie barw jaskrawych, kostyum nieco fantastyczny, ale dość malowniczy, wszystko to składa się na przyjemną całość.

Z. D.

nowczej nad Niemcami. Błąd ten wydaje dziś owoce, nad któremi ubolewać musi pewnie każdy Niemiec i Słowianin. który tylko dobro państwa ma na myśli.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Boże chroń Cesarza! Jutro w pięćdziesiątym dniu urodzin Najjaśniejszego Pana słowa powyższe odezwą się z ust każdego obywatela austryackiego. Urodziny Naj. Pana stanowią co roku dzień uroczysty dla Austryi; pięćdziesiąta rocznica urodzin posiada jeszcze wyższe, jubileuszowe znaczenie. Jest to dzień błogi dla Austryi, dzień, w którym Bogu dziękujemy, że dał państwu tak uwielbionego i ukochanego Monarchę, dzień, w którym objawiamy radość, że ludy widzą swojego Monarchę w pełni siły i zdrowia!

Połowa wieku upłynęła od chwili, gdy Dynastya Habsburgów wydała księcia, który prawie 32 lat panuje jej jako Cesarz i Król. Wszędzie przygotowano się, aby pięćdziesiątą rocznicę urodzin Monarchy obchodzić z nadzwyczajną uroczystością. Wkrótce nadejdą zewsząd wiadomości, jak serdecznie i wspaniale obchodzoną była ta patryotyczna uroczystość w ludnych stolicach, jak serdecznie chociaż skromnie święcono ją w wioskach i miasteczkach, jak głębokim był wszędzie współudział i patryotyczny zapał.

Dzień, który w życiu ludzkiem i w istnieniu instytucyi połowę wieku zamyka, wyróżnia się w pojęciach ludzkich od innych rocznic i pobudza do wspomnień. Jakieżto zmiany zaszły w państwowem i ekonomicznem życiu Austryi i całej Europy od dnia 18 sierpnia 1830, gdy w Schönbrunie urodził się wnuk cesarza Franciszka, który w ośmnaście lat później wstąpić miał po Nim na tron. Były to zmiany, w których właśnie ten Następca tronu jako Monarcha tak wielki miał wziąć udział. Austryacka Monarchia cieszyła się wtedy pod patryarchalnemi rządami Cesarza Franciszka, po zwycięzkiem zakończeniu wojen francuskich, od lat 15 najgłębszym pokojem na zewnątrz i wewnątrz i materyalnym rozkwitem, który ślady długich wojen prędko zacierał. W politycznych i ekonomicznych instytucyach nie zaszła jednak żadna znaczna zmiana od chwili, gdy Cesarz Franciszek na początku rewolucyi francuskiej zasiadł na tronie przodków Swoich. W miarę możności poprawiono i podniesiono niejedno w administracyi państwa, w armii i w życiu ekonomicznem, nowych dróg jednak nie zakreślono. Stany prowincyonalne istniały jak dawniej, żadnej szyny kolejowej nie położono jeszcze w Austryi, żaden statek nie płynął po wodach austryackich, żaden drut telegraficzny nie rozciągał się w powietrzu. Ruch komunikacyjny ograniczał się do wozów i bark, przemysł z tego powodu i w braku sił, któremi dziś się posługuje, znajdował się na niskim szczeblu. W stosunkach tych niebardzo wiele zmian zaszło do roku 1848 w czasie trzynastoletnich rządów cesarza Ferdynanda. Tylko w ruchu ekonomicznym stworzono początki tego, co się odtąd rozwinęło.

Jak nadzwyczajne i rozmaite reformy i ile nowych instytucyj weszło w życie we wszystkich zakresach życia państwowego i społecznego od owego pamiętnego roku, w którym J. C. Mość Cesarz Franciszek Józef wstąpił na tron, zbytecznem byłoby wyliczać pokoleniu. które tych przemian było naocznym świadkiem. Należy jednak wspomnieć o wielkim udziale, jaki we wszystkich tych reformach i nowych instytucyach przypadł Najjaśniejszemu Panu, najwyższemu Naczalnikowi państwa nietylko w tych sprawach. które są bezpośrednim wypływem interesów państwowych ale także i w tych, które zostają z interesami państwa w najrozmaitszych, po większej części nowo powstałych relacyach. Jakże tu potrzeba była starać się, naradzać, uwzględniać, godzić i jednać, a z jakąż niezmordowaną wiernością obowiązkowi, z jakiem zaparciem się, z jaką cierpliwością i poświęceniem, zwłaszcza ze względu na trudne i szczególne stosunki naszej monarchii, spełnił J. C. Mość Cesarz Franciszek Józef w ciągu swego trzydziestodwu-letniego panowania w całej pełni wszystkie obowiązki monarchy.

Uznają to w głębi serc swoich wdzięczne ludy, które w cierpieniu i radości zawsze najpierw zwracają się ku Niemu, widząc w nim dobrotliwego Ojca, obrońcę swych praw, niezmordowanego opiekuna swego dobrobytu, pomocnika w każdej potrzebie, protektora i pana, i prześcigają się w objawach radości, gdy cesarz i król, jak tego pragną zawsze, ukaże się pomiędzy niemi.

To przywiązanie i ta wierność ludów *avita et aucta*, odziedziczone po przodkach i własną przesławną działalnością zdobyte są szczytnem szczęściem, które spływa na Najjaśniejszego Pana, jako nagroda jego starań i trudów, a u obcych mocarstw i ludów wywołują przy każdej sposobności podziw i cześć najgłębszą. Uczucia te dla Najjaśniejszego Monarchy nie zmienią się nigdy, dokąd Mu będzie danem żyć i działać wśród wiernych swoich ludów, dla których jest zawsze wzorem naszlachetniejszego władcy. Oby Bóg przedłużył jego dni aż do ostatecznych możliwych kresów, oby zachował Jego Cesarskiej Mości szczęście domowe, którem tak hojnie go obdarzył ku radości wiernych jego ludów. dla których i pod tym względem Monarcha jest najszlachetniejszym pierwowzorem. Boże chroń naszego Cesarza!“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy w Turcyi).

Z powodu zarzutu uczynionego w parlamencie angielskim, że Turcya od roku 1856 nie przedsięwzięła żadnych reform, dziennik *Osmanli*, organ półurzędowy rządu tureckiego w obszernych artykułach w dwóch ostatnich numerach wylicza reformy, jakie zostały dokonane od wskazanej epoki. Ciekawe te artykuły streszczamy tu jak następuje:

1. Reformy rządowe. Przed wojną krymską gubernatorowie prowincyj mający tytuł *walich*, *mutaszeryfów* i *kajmakamów* pobierali bardzo małą płacę, którą sobie uzupełniali poborem tak zwanych *capou alty*, to jest opłat od wszystkich, którzy się zgłaszali do rządu miejscowego w jakiejkolwiek sprawie, nawet tam, gdzie szło o wymiar sprawiedliwości Były to pobory, nad któremi rząd nie miał żadnej kontroli. Rząd centralny oprócz gubernatora i *defterdara* urzędnika zajmującego się administracyą finansów, nie wysyłał na prowincyę nikogo, gubernatorowie byli zatem prawie wszechwładni, robili co się im podobało, sami sobie mianowali urzędników podwładnych z pomiędzy swych służących i faworytów, którzy gnębili ludność na wszelkie sposoby, a ich panowie zamykali na to oczy. Obecnie ze wszystkiego tego nie pozostało ani śladu, Turcy nawet już zapomnieli nazw tych urzędników, *Kehaja bejów Kawasi-baszów*, *tufekdżi-baszów* i t. p. Stopniowo zaprowadzane były w rządzie zmiany, które go przekształcały zupełnie. Zaczęła się tu reforma zaraz po wojnie krymskiej a prowadzoną była dalej przez ministrów Reszyda, Alego i Fuada-baszę. Tym sposobem Turcya przyszła do posiadania rządu uorganizowanego na wzór europejski, w którym gubernatorowie prowincyj i wszyscy ich podwładni zależą bezpośrednio od władzy centralnej i poddani są ścisłej kontroli. Wszyscy ci urzędnicy pobierają stałe i dostateczne płace, i nie mają prawa do żadnych dodatkowych poborów, a gdyby się dopuszczali ucisku, podlegają karom prawnym.

2. Reformy finansowe. W dawniejszym systemie poborem podatków trudnili się gubernatorowie i inni urzędnicy niepłatni albo płatni niedostatecznie, wolni od wszelkiej kontroli, którzy brali, ile chcieli, a oddawali skarbowi, ile im się podobało. Nie było żadnej statystyki, żadnego katastru. Ludność nieraz czterokrotnie w jednym roku płaciła ten sam podatek. Oprócz dziesięciny było jeszcze dwieście do trzystu różnych poborów noszących rozliczone nazwiska. Jeszcze przed wojną krymską zaczęto zaprowadzać listy opodatkowanych, które ukończono następnie, zaczęto spisy katastralne, które prowadzone są gorliwie, w każdej prowincyi ogłaszają się zbiory wiadomości statystycznych coraz dokładniejsze. Tym sposobem rząd doszedł do tego, że pobory wpływają dosyć regularnie i ludność wolną jest od ucisku. Wszystkie podatki nieusprawiedliwione wyraźną koniecznością zostały zniesione; te, które utrzymane być musiały rozłożono sprawiedliwiej, a pobór ich powierzono organom właściwym, n. p. municypalnościom.

3. Reformy municypalne. We dwa lata po wojnie krymskiej, a mianowicie w roku 1858 powstała pierwsza znana w Turcyi municypalność dla szóstej dzielnicy Konstantynopola, obejmującej wówczas Galatę, Perę i Pancaldi. Ten rodzaj administracyi był przedtem zupełnie Turkom nieznany, nie mieli oni najmniejszege pojęcia. Jedynym urzędnikiem municypalnem był *ihtissab-aghassy* mianowany przez rząd bez żadnych wyborów i mający władzę prawie nieograniczoną. Kary, jakie tacy urzędnicy wymierzali na złodziei, którzy się dostali w ich ręce, nie były bynajmniej ojcowskie. Najczęściej przybijać ich kazali za ucho do drzwi własnego ich mieszkania. Obecnie szósta dzielnica Konstantynopola ma od roku 1858 municypalność wybieralną, której prezydenta wprawdzie mianuje rząd, ale prezydent jest tylko wykonawcą zapadłych uchwał rady i może na przestępców wymierzać jedynie takie kary, jakie są wymierzane według praw i regulaminów municypalnych w Europie. Wkrótce potem inne dzielnice Konstantynopola a potem całe cesarstwo tureckie zaczęło używać tego samego dobrodziejstwa, które już teraz stało się powszechnem. Urzędy municypalne same pobierają znaczne dochody, które dawniej pobierane były przez rząd lub zostawały w ręku urzędników i obracają te dochody, tak jak w Europie, na roboty publiczne, mające na celu pożytek lub przyjemność ogólną. Temu ostatniemu celowi dają nawet niekiedy pierwszeństwo przed użytecznością publiczną, szczególnie w Pera, gdzie zaprowadzono ogrody ozdobione rzadkiemi i kosztownemi roślinami, kjoski, sadzawki ze złotemi rybami, a nie porozszerzano jeszcze i nie wyprostowano ulic, nie wybrukowano ich i nie oczyszczono. W innych jednakże dzielnicach Stambułu za pierwsze zadanie uważaną jest pożyteczność, a za drugie dopiero przyjemność.

4. Roboty publiczne. Podobnież zaraz po wojnie wschodniej rząd turecki przystąpił do reform wymagających robót publicznych. W d. 21 listopada 1857 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoutworzonej Rady robót publicznych, w której zasiadało kilku inżynierów angielskich, kilku francuskich i kilku włoskich, przysłanych przez rządy na prośbę Turcyi. Nad robotą dróg pracowano, zbudowano nawet niektóre linie kolei żelaznych. Prawda, że pod tym względem zrobiono niewiele, ale niezaprzeczoną jest także prawdą, że aby dokonać zadań tak ważnych i rozległych, potrzeba trochę więcej spokoju zewnętrznego i wewnętrznego, niż go miała Turcya, potrzeba, żeby państwo nie było zmuszonem co chwila obracać na obronę swoich granic sum przeznaczonych na tego rodzaju prace i prawdą jest niemniej, że drogi żelazne wybudowane przez Turcyę znacznym kosztem przyniosłyby Turcyi daleko więcej dochodu, niż wynosiły koszta ich budowy, gdyby nie to, że się stały własnością innych państw.

W drugim artykule dziennik *Osmanli* przechodzi w podobny sposób reformy sądowe i t. p., a wyliczywszy długi ich szereg konkluduje twierdzeniem, że niesprawiedliwością jest ogłaszać Turcyę dzisiejszą za niezdolną do przyjęcia wszystkich zdobyczy cywilizacyi i postępu.

(Wiadomości z Irlandyi).

Wiadomości o stosunkach panujących w Irlandyi nie są bardzo przyjemne. Zdaje się, że agitatorowie uważają zbliżającą się jesień za porę stosowną do wykonania jakiegoś zamachu i już teraz zaczynają bardzo gorliwie przygotowywać teren pod przyszłą akcyę. Wprawdzie kradzież broni dokonana nocną porą z antwerpskiego okrętu, *Juno*, który zawinął do Cork, możnaby uważać tylko za zwykły rabunek, za popis bohaterski kilku Fenian, którzy ciągle pobierają pieniądze z Ameryki i którzy swoim łatwowiernym rodakom, mieszkającym po tamtej stronie Oceanu, chcieli tym sposobem dać dowód, że pieniądze nadsyłane nie idą na cele bezużyteczne, ale chociażby nawet taka przychylna interpretacya była trafną, to zawsze zasługuje na uwagę ta okoliczność, iż powyższa sztuczka nocna była wykonaną z nadzwyczajną pewnością. Pan Forster, obecny podsekretarz stanu dla spraw irlandzkich uważał za swój obowiązek całą tę sprawę przedstawić w Izbie gmin jak najniewinniej. „Przecież — tak mówi Forster — nie popełniono żadnego gwałtu (urzędników cłowych i załogę okrętową zamknięto przemocą w kajutach) i na szczęście nie zamordowano nikogo (bo zamknięci nie mogli się bronić).“ Z innej jednak strony nadają temu faktowi większe znaczenie, a to głównie z tego powodu, iż zostaje w ścisłym związku z innemi wypadkami. Skonstatowano przedewszystkiem, że w ostatnich tygodniach tajne związki otrzymały z Ameryki nierównie więcej pieniędzy niż dawniej, że w Dublinie zakupiono niedawno bardzo wiele broni, że wieśniakom mieszkającym w zachodniej i południowej części wyspy zapowiedziano rozruchy w najbliższej przyszłości. Za tem wszystkiem jeszcze niekoniecznie musi się ukrywać jakieś niebezpieczeństwo; rzeczy podobne ponawiają się od czasu do czasu bez żadnych dalszych ważnych następstw, ale ponieważ równocześnie pojawiają się coraz częściej napady rozbójnicze i morderstwa, przeto sytuacya staje się coraz niepewniejszą. Tak samo zapatruje się także rząd, który stara się wzmocnić załogi w podejrzanych okręgach. Ale wiadomo już z dziejów irlandzkich, jak mało wojska regularne mogą zdziałać wobec tajnej agitacyi. Wojska mogą stłumić powstanie ale zapobiedz mu nie są w możności. Do tego nierównie lepiej nadaje się policya. Ale przez zniesienie aktów bezpieczeństwa wytrącono tej policyi najskuteczniejszą broń z ręki. Po zniesieniu tych aktów nie może teraz policya zarządać rewizyj pomieszkań, nie może konfiskować broni i ścigać konspiratorów, nie może także aresztować osób podejrzanych i t p Jeszcze wówczas, gdy obecne ministerstwo — za czasów pierwszego swego urzędowania — domagało się w parlamencie zniesienia irlandzkiej ustawy wyjątkowej, nie brak było ludzi, którzy odradzali od powzięcia takiej uchwały. Ale ponieważ większość była uległą ministerstwu, przeto jego propozycya utrzymała się. Wówczas zdawało się zresztą, że wydaniem ustawy o wynagrodzeniu dzierżawców zadowolni się malkontentów irlandzkich, a nikomu nie przeszło nawet przez myśl, ażeby przeciw takiej ustawie podniósł się głos jaki w parlamencie. Tymczasem, jak wiadomo, ustawa ta nie przeszła w Izbie lordów i teraz rząd angielski zaczyna wysyłać wojsko do Irlandyi. Jakie skutki pociągnie za sobą ta wysyłka wojsk, okaże najbliższa przyszłość. Obfite żniwa w Irlandyi uczynią prawdopodobnie obecność wojsk tamże zbyteczną i sparaliżują agitacye podburzycieli ludu. Należy także nadmienić, że broń zrabowana przez Irlandczyków, została odszukaną przez policyę; składa się ona przeważnie z karabinów najstarszych systemów; lufy nie są gwintowane i broń taką możnaby dzisiaj ofiarować na sprzedaż chyba tylko dzikim ludom. Ta okoliczność zdaje się być także powodem, że ci, którzy zrabowali broń, zabrali ze sobą zaledwie kilka tuzinów karabinów, a resztę ukryli w zaroślach, poczem wystosowali do kapitana okrętu *Juno* list bezimienny, w którym żalą się, że przywiózł na swym okręcie zły towar. Wypadek powyższy dostarczył opozycyi nowej skutecznej broni przeciw rządowi; walczyć nią ona będzie skuteczniej pewno niż Fenianie.

(Stratford de Redcliffe.)

Przed kilku dniami przyniósł nam telegram wiadomość, że w dziewięćdziesiątym trzecim roku życia umarł w Londynie wicehrabia Statford de Redcliffe. Z nim zeszedł ze świata jeden z najznakomitszych znawców kwestyi wschodniej i dziwnych kolei, jakie ta kwestya przechodziła. Mianowicie za czasów wojny krymskiej zmarły mąż stanu wywierał potężny wpływ na kierunek polityki nietylko angielskiej, ale europejskiej wogóle. Mało było w Anglii mężów stanu, którychby rossyjscy kierownicy polityki wschodniej w tak wysokim stopniu nienawidzili i tak się obawiali jak Stratfforda, ale też z drugiej strony żaden może z europejskich dyplomatów nie był tak szanowany i poważany w Konstantynopolu jak zmarły. Wicehrabia Stratford de Redcliffe lepiej znany pod nazwą Stratforda Canninga, urodził się 7 stycznia 1788 roku w Londynie z ojca kupca Stratforda Canninga. Pierwsze nauki pobierał w szkole w Eton, następnie kształcił się w uniwersytecie w Cambridge a w roku 1807 otrzymał posadę przy urzędzie zagranicznym. W roku 1808 towarzyszył Robertowi Adair w podróży do Konstantynopola, gdzie w następnym roku otrzymał posadę sekretarza poselstwa. W roku 1814 brał jako pełnomocnik angielski udział w układach bazylejskich, w których chodziło o połączenie w związek kantonów, a w r. 1815 był obecny na obradach kongresu wiedeńskiego. W roku 1820 poruczono mu specyalną misyę do Washingtonu, która zajęła trzy lata czasu. Po powrocie został przez swojego kuzyna Jerzego Canninga, który w tym czasie został ministrem spraw zewnętrznych, wysłany w charakterze nadzwyczajnego pełnomocnika do Petersburga, aby tam nawiązać rokowania między mocarstwami w kwestyi greckiej. W maju 1825 powrócił do Londynu i niebawem został w miejsce lorda Strangforda zamianowany ambasadorem angielskim w Konstantynopolu. W r. 1826 wylądował na wyspie Hydra, zabawił dłuższy czas w Korfu i dopiero w lutym przybył do Konstantynopola. Tutaj podjął obronę sprawy greckiej właśnie w takim czasie, w którym Porta mniej niż kiedykolwiek przedtem skłonną była do ustępstw i do zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Ponieważ rezultat jego usiłowań zależał w części od załatwienia sporu Porty z Rossyą, która się domagała spełnienia warunków pokoju bukaresztеńskiego, Stratford zatem pracował bardzo pilnie nad przyprowadzeniem do skutku konferencyj akermańskich. Gdy wreszcie na tych konferencyach przyszło pomiędzy Rossyą, Portą do porozumienia, Stradford de Redcliffe wspólnie z posłami francuskimi Ribeaupierre i Guilleminor prowadził dalej rokowania w kwestyi greckiej. Gdy Porta po bitwie pod Nawarynem tem uporczywiej wzbraniała się przystąpić do traktatu mocarstw z lipca 1827, Stratford de Redcliffe razem z posłami francuskimi zerwał dnia 8 grudnia 1827 wszelkie rokowania z Portą i odpłynął do Korfu. Po niejakim czasie udał się przez Ankonę do Paryża a w lutym 1828 stanął w Londynie. Po przywróceniu stosunków dyplomatycznych z Portą nie powrócił już na swoje stanowisko do Konstantynopola, ale został zastąpiony przez Roberta Gordona. Dopiero za ministerstwa lorda Greya użyto go znowu do posług publicznych, poruczając mu prowadzenie układów w sprawie granic greckich. Jako nadzwyczajny poseł turecki przybył 1831 do Nauplii, gdzie dołożył wszelkich starań, aby pojednać przeciwne strony. Rządowi greckiemu wręczył memoryał, wykazujący konieczność silnej władzy centralnej, w którym to duchu został także wygotowany protokół państw pośredniczących z dnia 7 maja 1832. Przybywszy w styczniu 1832 do Kon-

stantynopola ponowił Stratford, w połączeniu z posłami francuskim i rossyjskim, rokowania w kwestyi greckiej, które też dnia 21 lipca 1832 zostały szczęśliwie ukończone. Powrócił następnie do Paryża, a w r. 1833 został w miejsce lorda Heytssbury'ego mianowany ambasadorem w Petersburgu. Ponieważ jednak cesarz Mikołaj, któremu się nie podobał, nie chciał go widzieć na swoim dworze w charakterze posła, więc Statford podziękował w styczniu 1834 za posadę. Po powrocie do ojczyzny został wybrany członkiem Izby gmin, w której przez cały szereg lat brał żywy udział w rozprawach odnoszących się do polityki zagranicznej. Dopiero w pierwszych miesiącach roku 1842 powierzyło mu ministerstwo Peela ponownie obowiązki ambasadora w Konstantynopolu. Gdy lord John Russel dostał się do steru, udał się Stratford w lipcu 1846 na urlop do Anglii, a w roku 1847 został wysłany do Paryża w sprawach szwajcarskich. Z Paryża powrócił do Konstantynopola. W końcu roku 1851 przybył znowu do Anglii. W tym czasie wybuchł spór pomiędzy Francyą a Rossyą o protektorat nad świętemi miejscami w Palestynie, z którego to powodu Stratford de Redcliffe powrócił w lutym 1853 na swoje stanowisko do Konstantynopola. Tymczasem sytuacya w skutek misyi księcia Menszykowa (w marcu 1853) przybrała bardzo ostry charakter. Porta straciła zupełnie głowę i dopiero Stratford de Redcliffe swoją obecnością zdołał w niej wzbudzić zaufanie do siebie samej. Rozmaite okoliczności złożyły się na to, aby mu przez przeciąg kilku lat zapewnić nieograniczony wpływ na rząd turecki. To też teraz w swojem rozpaczliwem położeniu Porta szukała głównie u niego pomocy. Jego też radom przypisać należy, że misya Menszykowa nie odniosła pożądanego rezultatu. Mimo to aż do ostatniej chwili pracował nad utrzymaniem pokoju. Polityka zmierzająca do poprawienia losu chrześcian w państwie tureckiem posiadała w nim najgorętszego obrońcę, to też wszelkiemi środkami, jakiemi tylko rozporządzał, wspierał tureckich reformatorów przeciw fanatyzmowi staro-tureckiej partyi. Stratford de Redcliffe zostawał na swojem stanowisku, dopóki lord Palmerston był ministrem, dopiero lord Derby odwołał go w roku 1858 z Konstantynopola. Po powrocie do ojczyzny zajął Stratford krzesło w Izbie lordów, w której często głos zabierał. Podczas ostatnich rossyjsko-tureckich zawikłań pisywał często do *Timesa* artykuły o rozwiązaniu kwestyi wschodniej. Lord Stratford de Redcliffe, lubo że przez długie lata tak ważną odgrywał rolę polityczną, nie zasiadał ani razu w gabinecie.

KRONIKA

— **P. Paweł Popiel,** poseł na sejm krajowy, powziął inicyatywę narady obywateli wiejskich, celem odpowiedniej reprezentacyi szlachty w czasie pobytu Najj. Pana w Krakowie, i wezwał następującym listem, zamieszczonym w *Czasie*, współobywateli do swego domu na naradę, która ma się odbyć w piątek 20 b. m. o 4 po południu: „Monarcha, przybywając do naszego koronnego kraju, przyjęty będzie urzędowo przez duchowne, polityczne, administracyjne i autonomiczne władze. Ogół ludności we wszystkich warstwach poczuje ważność tej chwili i uczuciom swoim zgodnie z charakterem narodowym i wdzięcznością z politycznym zmysłem da wyraz. Szlachta polska jako korporacya nie istnieje, przywilejów nie ma i nie żąda, ale niewątpliwie jest historycznym i społecznym czynnikiem, którego powagę, jak sama zapoznać nie powinna, tak ją niewątpliwie i Najjaśniejszy Pan ocenia. Dlatego byłoby właściwem, aby szlachta po dawnemu *bene nati et possessionati*; stanęła przed Najjaśniejszym Panem, składając Monarsze wyrazy wdzięczności, wierności i uszanowania. W każdym koronnym kraju Najjaśniejszy Pan przyjmuje osobno szlachtę. Jeżeli poczucie korporacyjne i braterskie w szlachcie polskiej nie obumarło, to taki objaw właściwym z jej strony, a miłym Monarsze będzie. Bez natchnienia od kogokolwiekbądź, nie przypisując sobie tutaj żadnego do działania prawa, jako starszy wiekiem, boć od kogoś wyjść musi inicyatywa, rzucam myśl, którą uważam za właściwą a komu trafi do serca, ten niech raczy mię zawiadomić; byłoby zaś pożądanem, aby choć po jednym z powiatu przybyło do Krakowa, w celu porozumienia się co do szczegółów. Śmiem oznaczyć dzień 20 b. m. Początkowy punkt zborny w domu moim, gdzie oczekiwać będę, jako brat i sługa."

— **W szkole żeńskiej** wydziałowej w Rzeszowie przybędzie z dniem 1 września b. r. ósma klasa, a wpisy uczennic odbędą się 29, 30, 31 b. m.

* **Zapiski policyjne.** Panu K. K. skradziono z pomieszkania pod l. 12 przy ulicy Jagiellońskiej 2 srebrne łyżki. — Złożono w policyi parę rękawiczek znalezionych w ogrodzie miejskim. — Pani J. L. zgubiła złotą broszkę ozdobioną koralem a pan B. E. portmonetkę z kwotą 15 zł. — Panu S. M. skradziono z pomieszkania pod l. 19 przy ulicy Karola Ludwika czerwony obrus, białe prześcieradło, czarny surdut, 4 kilo masła, 13 bochenków chleba i parasol, a pani Z. H. z kieszeni woreczek z brunatnej skórki z kwotą 9 zł. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 11 przy ulicy Karola Ludwika i w domu pod l. 2 przy ulicy Sykstuskiej, został jednak wcześnie ugaszony.

— **Zorzę północną** nader wspaniałą i jaskrawą obserwowano dnia 12 b. m. między godziną 10 a 11 z wieczora w Wilhelmshaven, w której to okolicy od wielu lat nie było tego zjawiska.

— **Generał zakonu Jezuitów,** znany ksiądz Beckx, starzec 84 letni, według doniesienia dzienników rzymskich z dnia 12 b. m. niebezpiecznie zachorował.

— **Nowa wyprawa** belgijska do Afryki wyruszyła dnia 10 b. m. z portu liwerpoolskiego, ażeby wzmocnić drużynę Stanleya nad rzeką Congo.

— **Marszałek Bazaine,** pomimo zaprzeczenia *Figara* i innych dzienników francuskich, ma być rzeczywiście śmiertelnie chorym, a według doniesienia dziennika paryskiego *Voltaire*, już nawet nie żyje. *La Presse* ogłosiła następującą depeszę z Limoges: „Dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem przewieziono tędy zwłoki Bazaine'a. Zwłokom towarzyszyło trzech żołnierzy hiszpańskich." Dziennik wspomniony dodaje od siebie: „Nie podobna nam było dotychczas stwierdzić prawdziwości powyższego doniesienia."

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w Wiedniu rozstrzygnąć się miało ubiegłej nocy, z depesz więc dopiero dowiemy się, czy katastrofa nie oszczędziła stolicy. W Górnej Austryi skutkiem ponownej nawalnicy we wtorek wieczór powódź znowu przybierała groźniejsze rozmiary. Z nad Łaby też i Łużnicy w Czechach donoszono w tym dniu o ponownym przyborze wód pod Melnikiem i Taborem.

— **O ucieczce z więzienia** w Charkowie kilku przestępców opowiadają dzienniki rossyjskie: Pięciu aresztantów zdołało już umknąć, gdy szóstego, uciekającego za nimi, zabił szyldwach wystrzałem z karabinu. Tegoż samego dnia inny szyldwach zastrzelił jeszcze jednego aresztanta, zabierającego się do ucieczki. We dwa dni później nieznany złoczyńca zranił niebezpiecznie stróża nocnego stacyi towarowej za to, że nie chciał mu pozwolić przenocować w wagonie. Winowajcę pojmano. Ludność jest zaniepokojona temi wypadkami.

— **Skok z wieży.** W Lozannie dnia 12 b. m. w samo południe rzuciła się z drugiej galeryi wieżowej tamtejszego tumu jakaś nieznajoma dama i roztrzaskała się na bruku. Nieszczęśliwa była podobno cudzoziemką, Niemką lub Angielką.

— **Dobry sędzia pokoju.** Z Chmielnika podolskiego donoszą, że niedawno sędzia pokoju w tem mieście pokłócił się przy kartach z rządcą majątku hr. Lewaszowa, a następstwem kłótni było, że sędzia pobiegł po rewolwer i strzelił do rządcy trzy razy, dwa razy w nogi a trzeci raz w piersi.

— **Grad wielkości pięści** i największego jaja gęsiego spadł podczas pamiętnej burzy dnia 4 b. m. w okolicy Lubarza na Wołyniu i w okolicach Pińska. Miejscami padał przeszło pół godziny i pokrył ziemię jednolitą warstwą lodu. Można sobie wyobrazić jakie okropne zrządził spustoszenie. Ludzi w polu pokaleczył do krwi i ogłuszył, a mnóstwo zwierząt domowych pozabijał. Wszędzie też znajdowano po burzy nieżywe ptactwo i myszy polne.

— **Wielki pożar** zniszczył w nocy na poniedziałek fabrykę sukien Poppera w Bernie. Zgorzały budynki, maszyny i zapasy zarówno powyższej firmy, jako też firmy Max Strakosch. Straty oceniają na ćwierć miliona zł.

— **Miły lokator.** W domu niejakiego Czarnickiego w Pankowie pod Berlinem mieszkał kapitalista Bredow, któremu w tych dniach przyszła naraz myśl wyprowadzić się bez wypowiedzenia. Właściciel domu zażądał odszkodowania, lecz lokator jego, znany z gwałtownego charakteru, ani słyszeć nie chciał o tem i kazał wynosić z mieszkania swoje rzeczy. Czarnicki wtedy posłał po asystencyę policyjną, która przeszkodziła wyniesieniu rzeczy. Doprowadzony tem do pasyi Bredow pobiegł do swojego mieszkania i pochwyciwszy strzelbę dał z niej ognia do Czarnickiego, który został lekko tylko skaleczony w głowę. Miły lokator przyaresztowany został natychmiast przez żandarmów.

— **Zabawka dziecinna.** Korespondent z Połtawy donosi do *Bierega* o wypadku, jaki się zdarzył w miejscowej żydowskiej szkole elementarnej w skutek braku dozoru nad dziećmi. Uczniowie postanowili bawić się w sąd; wybrano tedy sędziów, prokuratora, obrońcę i w ogóle wszystkich potrzebnych do sądzenia sprawy urzędników. Jako oskarżony stanął przed sądem biedny blady sześcioletni syn tandeciarza Mosiek R Mosiek wyrokiem skazany został na zamknięcie w pewnem wcale nieestetycznem miejscu. Gdy przystąpiono do spełnienia wyroku, sędziowie napotkali ze strony skazanego silną opozycyę, między innymi prokurator dostał tęgi policzek. Zwołano sąd po raz drugi i winowajca skazany został na śmierć przez powieszenie. Przystąpiono tedy do wykonania wyroku nad delikwentem; przy drzwiach postawiono stolik, na zawiasach założono postronek, którym owiązano szyję Mośka, wreszcie stolik malcy odstawili i nieszczęśliwy powieszony zaczął się miotać w konwulsyach. Przestraszone tym widokiem dzieci rozbiegły się, szukając dozorcy. Kiedy jednakże odwieziono do domu zdjętego z postronka Mośka, biedak nie dawał najmniejszych oznak życia; dzięki tylko staraniom miejscowego lekarza, zdołano go przywrócić do życia. Według jednak późniejszych wiadomości Mosiek umarł.

— **Długowieczność w Anglii.** Zestawione w ostatnich czasach wykazy śmiertelności w Anglii za rok 1878 konstatują, że w roku tym zmarło tam 230 mężczyzn i 510 kobiet, liczących przeszło lat 95. Z ogólnej tej liczby sędziwych ludzi 24 mężczyzn i 64 kobiet dożyło lat stu kilku lub stu kilkunastu, a mianowicie 12 mężczyzn i 27 kobiet równo 100; 5 mężczyzn i 13 kobiet 101; 2 mężczyzn i 8 kobiet 102; 3 mężczyzn i 7 kobiet 103; 1 mężczyzna i 4 kobiety 104; 1 mężczyzna i 4 kobiety 105, a jedna kobieta 106 lat. Ośmiu z tych stuletnich ludzi mieszkało w okręgu londyńskim, mianowicie 1 mężczyzna i 7 kobiet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 17 sierpnia.

(=) Z urzędowego spisu naliczyłem uczestników 3900, między nimi 39 z Galicyi, a więc właśnie 1 proc., po największej części handlarzy. Ogólna liczba uczestników jest przeto, jeśli dobrze pamiętam, mniejsza niż roku zeszłego i przed dwoma laty. Co się tyczy szczegółowo Galicyi, zmniejszyła się liczba uczestniczących producentów. Mimo to, bądź że spis powyżej wspomniany jest niedokładny, bądź że po inne lata uczestnicy nie gromadzili się naraz na miejscu targowem, nigdy jeszcze nie było takiego ścisku i natłoku, jak wczoraj; dziś dopiero frekwencya bardzo się zmniejszyła, bo główną część transakcyj zawarto już wczoraj i nie było dziś nawet już wiele towaru do zbycia. Z tej jednej okoliczności możnaby już poznać wartość sprawozdań pism tutejszych, które o pierwszym dniu targu mówią, że był poświęcony przeważnie rozpatrzeniu się w sytuacyi, a dopiero dnia drugiego można spodziewać się właściwego targu.

Oficyalne otwarcie targu odbyło się wczoraj przed godziną 10tą przez delegata ministerstwa handlu p. **Arnta**, który przemówił, jak następuje:

„Szanowne Zgromadzenie! Na nowo przypadło mi zaszczytne zadanie powitać was, szanowni panowie, imieniem Ich Ekscpanów ministrów handlu i rolnictwa z okoliczności waszego zgromadzenia się na tegoroczny międzynarodowy targ na zboże. Witając was serdecznie, pozwalam sobie nasamprzód wynurzyć szczere zadowolenie z pocieszającego wzmagania się z roku na rok liczby uczestników targu tutejszego, tudzież nadzieję, że sympatye wasze stale mu będą dochowane. Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku komisya międzynarodowa wraz z zarządem wiedeńskiej giełdy zbożowej starała się zebrać z źródeł wiarogodnych zapiski informacyjne o rezultatach żniw tegorocznych w wszystkich ważnych co do produkcyi krajach i powierzyła rozpatrzenie i uporządkowanie ich wprawnej ręce. W ten sposób nastręczy się wam pouczający pogląd ogólny na rezultaty żniw w starym i nowym świecie i na prawdopodobny ich wpływ na sytuacyę powszechnego targu zbożowego ku zoryentowaniu się waszemu i spożytkowaniu go w waszych transakcyach. Kończę życzeniem, aby tegoroczne błogosławieństwo pól było dla waszych także, szanowni panowie, usiłowań obfite w owoce i wraz z obecnym tu reprezentantem ministerstwa spraw rolniczych proszę was przyjąć ponowne zapewnienie, iż panowie ministrowie handlu i rolnictwa nieustannie śledzą waszą działalność tak pożyteczną dla dobra pospolitego i, o ile to do ich zakresu należy, jak dawniej tak i dziś gotowi nowe nadawać impulsa do wszystkiego, cokolwiekby do ukrzepienia doświadczonej już instytucyi tutejszego międzynarodowego targu na zboże i do ożywienia handlu płodami rolniczemi przyczynić się mogło." (Brawo, brawo).

Po powitaniu zgromadzonych przez pierwszego burmistrza miasta Wiednia, p. **Newalda**, zabrał głos prezydent tutejszej giełdy zbożowej i zarazem prezes międzynarodowej komisyi targowej, p. **Naschauer**, który po słowach również powitalnych wygłosił sprawozdanie z żniw w monarchii austro-węgierskiej, w ogólności bardzo korzystne przedstawiając rezultaty, szkoda tylko, że zabarwione trochę optymizmem. Po nim zaś wiceprezes międzynarodowej komisyi targowej, p. **Sting** z Stuttgartu, przedstawił w ogólnych zarysach treść drukowanych sprawozdań z żniw w wszystkich innych krajach. Wszystkie te sprawozdania streszczę w liście osobnym. z góry nadmieniając, że trzeba je brać *cum grano salis*. Jeśli bowiem sprawozdanie z żniw austro-węgierskich, sporządzone przez generalnego sekretarza tutejszej giełdy zbożowej, p. Leinkaufa, jest, jak doświadczenia producentów i spostrzeżenia na samym targu poczynione dowodzą, nieco optymistyczne, tem więcej pewna ogledność jest na miejscu co do sprawozdań z innych krajów, sporządzonych w przeważnej części przez samychże handlarzy, których interes wymaga przedstawiać rezultaty żniw w świetle jaknajkorzystniejszem.

Z przebiegu obu dni targowych zdawałem sprawę telegraficznie w sposób, ile było można, najdokładniejszy i najwierniejszy. Do skreślenia kilku uwag nadto, nasuwających się podczas wędrówek wśród tego wiru, może nastręczy się jeszcze sposobność. Na dziś przesyłam w dosłownym przekładzie urzędowe sprawozdanie z targu, ułożone znów przez p. Leinkaufa, które brzmi:

„Ósmy międzynarodowy targ na zboże porówno z poprzedniemi licznie był zwiedzony przez interesentów krajowych i zagranicznych. Z zagranicy przybyła większa liczba uczestników niż w innych latach, przyczem nadmienić wypada, że prócz zwykłych uczestników z Niemiec południowych i Szwajcaryi w tym roku północne także Niemcy liczniej niż dawniej były reprezentowtne.

„Uczestnicy z Niemiec południowych oglądali się za pszenicą i jęczmieniem, z Niemiec północnych za żytem i jęczmieniem; ale tak ci jak tamci żądali tylko gotowego towaru lub takiego, któryby w bardzo krótkim czasie mógł być odstawiony, któremu to żądaniu jednak nie było można w upragnionej mierze zadość uczynić; dla niesprzyjającej bowiem od dwa tygodni pogody młocka w Austro-Węgrzech bardzo się opóźniła. Ztąd nietylko podaż w wszystkich gatunkach zboża była ograniczona, lecz i właściciele ziarna mniemali mieć prawo do żądania cen wyższych.

„**Pszenica** miała przez oba dni targowe obrotu około 80000 ctnr. metr.; ceny towaru przedniego podniosły się w porównaniu z sobotniemi notowaniami wiedeńskiej giełdy zbożowej o 15—20 ct., podczas gdy towar średniej jakości nie doznał w cenie zmiany. Sprzedano najwięcej pszenicy z Słowacyi, Dolnej Austryi, z okolic nad koleją południową, po części także z nad Cisy i z Banatu, a to do Czech, Saksonii, Niemiec południowych i Szwajcaryi. Nie pomniejszy obrót miał towar galicyjski z przeznaczeniem do Czech; tak samo rossyjski na przewóz do Niemiec północnych.

„**Żyta** podaż w stosunku do popytu była skąpa. Obrót wynosił około 40000 ctnr. metr., które, po części pochodzenia węgierskiego, po części dolno-austryackiego i w drobnej mierze francuskiego wzięto na rachunek Czech, Szląska austryackiego i Niemiec północnych po cenach, które mało tylko różnią się od cen, płaconych za średnią pszenicę.

„Transakcye na **jęczmień** rozpoczęły się już przed targiem. w niedzielę i aż do końca targu wzięto około 150.000 ctnr. metr. Białe przednie i pełne ziarno płacono po cenie 80—90 ct. wyższej, towar średni po cenie 15—20 ct. wyższej od notowań wiedeńskiej giełdy zbożowej z ostatniej soboty. Sprzedano najwięcej morawskiego. banackiego, słowackiego i z okolic Szopromu (Oedenburg) i Kaniży do Czech, do wszystkich części Niemiec północnych i południowych i do Szwajcaryi.

Co do **owsa**, ruch był tylko nieznaczny, i to wyłącznie na cele konsumcyi miejscowej, po cenach na cetnarze metrycznym o 15 ct. niższych od notowań z ostatniej soboty.

„**Rzepik** miał obrotu około 20.000 cetn. metr. po cenach bez zmiany, głównie na rachunek Niemiec południowych.

„**Mąki** sprzedano średnich gatunków do Niemiec południowych około 20.000 worków na termin wrzesień-grudzień.

„**W transakcyach terminowych** obrót **pszenicy** na termin jesienny wynosił 40.000, na wiosenny 20.000 ctn. m.; **owsa** na jesień 15.000, na wiosnę 10.000 ctn. metr.; kukurydzy na maj-czerwiec 25.000 na miesiące zimowe 10.000 ctn. metr. Pszenicę na jesień płacono po 10·37½—10·65 zł., na wiosnę po 10·57½—10·65 zł.; owies na jesień po 6·15—6·25 zł.; na wiosnę po 6.35—6·42½ zł., kukurydzę na maj-czerwiec po 6·12½—6·20 zł. na miesiące zimowe (listopad-marzec) po 6·10—6·20 zł. z Wiednia a z stacyj kolejowych po cenach zrównanych. Na sam koniec notowano: pszenicę na jesień po 10·40—10·42½ zł., na wiosnę po 10·60—10·62½ zł.; owies na jesień po 6·20—6·25 zł., na

wiosnę po 6·35—6·40 zł., kukurudzę na maj czerwiec po 6·12—6·17½ zł., na miesiące zimowe 6·05—6·10 zł.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, 19 sierpnia.

Jubileuszowy dzień urodzin Najj. Pana obchodzony był w kraju naszym wśród wymownych objawów najżywszych uczuć wierności i przywiązania do Najdostojniejszej Osoby miłościwie panującego nam Cesarza, a gdyby nie przygotowania do radośnie oczekiwanego a bliskiego już przybycia Monarchy, które nastręczy krajowi pożądaną sposobność do wielkiej manifestacyi swych uczuć najszczerszych, obchód dnia wczorajszego byłby jeszcze uroczystszy i świetniejszy. Dzisiejsza poczta przyniosła nam już cały szereg doniesień o uroczystościach i pięknych objawach miłości dla Monarchy, któremi obchodzono dzień wczorajszy. Wszędzie odbyły się nabożeństwa uroczyste na intencyę ukochanego Cesarza i Króla w świątyniach wszystkich wyznań wśród licznego i serdecznego udziału ludności wszystkich stanów; wszędzie deputacye składały na ręce starostów wyrazy najgorętszych życzeń i najgłębszego hołdu. Miasta Biała, Bochnia, Borszczów, Jarosław, Łańcut, Mielec, Rudki, Sanok, Skałat, Stanisławów i Tarnobrzeg były dnia tego wieczorem rzęsiście oświetlone; w Borszczowie odbył się nadto pochód z pochodniami, któremu towarzyszyły tłumy ludności, wydając pełne zapału okrzyki na cześć Najj. Pana, przedtem zaś rozdano uroczyście datki stypendyjne inwalidom miejscowym; w Sanoku muzyka przeciągała przez ulice; w Białej, Bochni i Łańcucie illuminacya połączona była także z świetnemi pochodami z pochodniami. W Białej illuminacya już wspomniana odbyła się w wigilię dnia uroczystego, w sam zaś dzień urodzin Monarchy miasto było świątecznie udekorowane chorągwiami i emblematami, a gmina obdzieliła hojnie datkami ubogich miejscowych. W Brodach domy przystrojone były w flagi i festony, muzyka straży ogniowej odegrała pobudkę, a wieczorem odbył się kosztem gminy festyn ludowy. Jutro otrzymamy zapewne dalsze szczegóły o obchodzie tego dnia uroczystego w innych miejscowościach naszego kraju.

Do *Wiener Allg. Ztg.* telegrafują z Petersburga d. 17 b. m. o ważnych zmianach w najwyższych sferach administracyjnych rossyjskich, jakie są wkrótce spodziewane. Stan oblężenia ma być zniesiony. Najwyższa komisya zarządzająca zostanie wcieloną pomiędzy instytucye stałe, a dla jej szefa hr. Loris-Melikowa utworzonem będzie odrębne stanowisko. Będzie on stał na czele ministeryum spraw wewnętrznych ze znacznie jednak rozszerzonym zakresem działania, tak, że będzie mógł wywierać na inne gałęzie administracyi taki sam wpływ, jaki mu daje obecne wyjątkowe stanowisko. Zdaje się, że hr. Loris-Melikow otrzyma stanowisko prezesa gabinetu w zachodnio-europejskiem znaczeniu tego wyrazu, zaś stanowiska Wałujewa jako prezesa komitetu ministrów i Makowa, jako ministra sekretarza stanu spraw wewnętrznych, ulegną zmianie. Jenerał gubernatorstwa utworzone na czas nieograniczony w Odessie, Charkowie i Petersburgu nie zostaną zniesione, lecz odjęty im będzie polityczny charakter, czasowym zaś i stałym jenerał gubernatorom odjęte będą prawa wyjątkowe. Ze stabilizacyą jenerał-gubernatorów w Odessie i Charkowie połączoną będzie zmiana organizacyi okręgów wojennych. Jenerał-adjutant Possiet po powrocie z urlopu nie zajmie swojego stanowiska. Kandydatura Abazy na ministra komunikacyi zdaje się mieć większe szanse niż kandydatura Baranowa.

Ostateczny wynik wyborów biur rad jeneralnych we Francyi jest taki, że tylko w 17 departamentach wybrano biura konserwatywne a we wszystkich innych republikańskie. Ministrowie wybrani zostali prezydującymi we wszystkich radach, w których zasiadają.

Dziennik *Union* zapowiada ważną allokucyę papieską w przedmiocie spraw kościelnych we Francyi. Do tekstu łacińskiego tej allokucyi będzie dodane urzędowe tłómaczenie francuskie.

Z Berlina piszą do *Pol. Corr.*: „Zamianowanie dotychczasowego sekretarza stanu spraw wewnętrznych p. Hoffmanna sekretarzem stanu Alzacyi i Lotaryngii jest bardzo ważnym wypadkiem w zakresie polityki wewnętrznej. Nowe to stanowisko, pomimo szczuplejszego zakresu działania pod względem terytoryalnym jest dla polityki cesarstwa nie mniej ważne niż sekretaryat spraw wewnętrznych. Pan Hoffmann nie zajmuje pierwszego stanowiska w Alzacyi i Lotaryngii, lecz wykonywanie zamiarów i poleceń namiestnika jest zadaniem wymagającem taktu, zręczności, przezornosci i rezygnacyi w wysokim stopniu, a p. Hoffmann właśnie okazał te przymioty. Nie można twierdzić, aby powoływano p. Hoffmanna na to stanowisko dla braku kogoś odpowiedniego, spowodowała raczej tę nominacyę myśl powierzenia sekretaryatu spraw wewnętrznych komuś mogącemu rozwinąć skuteczniejszą polityczną działalność. Więcej w tej chwili powiedzieć niepodobna, gdyż kwestya zamianowania sekretarza stanu spraw wewnętrznych zdecydowaną zostanie zapewne dopiero po powrocie kanclerza z Kissingen przez Berlin do Friedrichsruh“

Z Dublina telegrafują do *Journal des Débats* dnia 15 b m., że odbyło się tam kilka licznych mityngów dla zaprotestowania przeciw odrzuceniu bilu o dzierżawcach irlandzkich. Ton mowców, w liczbie których było kilku członków parlamentu i księży katolickich, był bardzo gwałtowny. Grozili, że liga rozporządza 300.000 ludzi wyćwiczonych i gotowych do działania, jeżeli żądania ludu nie zostaną spełnione. W Glasgowie pochód *Home Rulerów* w dniu 15 b. m. miał starcie ze stronnictwem oranżystów. Policya interweniowała bezskutecznie, kilku policyantów raniono. Aresztowano około 20 osób.

Wczorajszy telegram z Konstantynopola, otrzymany po zamknięciu dziennika, doniósł nam, że europejska komisya reform w Turcyi ukończyła drugie czytanie projektu regulaminu dla prowincyj europejskich, który bez podniesienia ważniejszych zarzutów jednomyslnie przyjęła, turecccy tylko członkowie wstrzymali się od głosowania. Podpisanie ma nastąpić w poniedziałek. Komisya zakończy swoje prace zbadaniem sposobu zastosowania tego regulaminu do rozmaitych prowincyj. Na temże samem posiedzeniu francuscy i angielscy komisarze przedłożyli w formie prostego życzenia regulamin, który ma być zastosowany do Albanii.

Do *N. fr. Presse* telegrafują, że do Pryzrenia przybyło w d. 17 sierpnia 2,000 ludzi wysyłanych przez Alego beja do Gusynia. Ali bej przesłał do komisyi ligi albańskiej pismo zachęcające do oporu a nawet do kroków zaczepnych przeciw Czarnogórze i przyrzeka, że w razie potrzeby sam przyjedzie do obozu pod Tusi. W d. 17 b. m. przybył do San Giovanni di Medua Hadži Osman basza, ażeby przyjąć komisarza sułtańskiego, oczekiwanego z Konstantynopola z czterema tysiącami ludzi, jednakże w skutek nadeszłego rozkazu powołanym został do Skodry. Liga bynajmniej nie zważa na te demonstracye Porty. Okręt turecki *Izmaił* wysadził w Dulcigno 900 ludzi wojska i ładunek przyborów wojennych.

Times ogłaszają telegram z Konstantynopola z d. 14 b. m donoszący, że Abedin basza starał się zbadać intencye mocarstw, czy nie zgodziłyby się zmodyfikować żądań swoich co do ustąpienia Czarnogórcom Dulcigna w ten sposób, aby Dinosz pozostało przy Albańczykach. Korespondent *Daily Telegraph* donosi temu dziennikowi pod tą samą datą, że Riza basza prosił Portę o uwolnienie od misyi udania się do Dulcigna.

Rząd egipski zawezwał rządy europejskie do narad nad odnowieniem traktatu o trybunałach mieszanych, którego termin w roku przyszłym upływa. Rządy francuski i angielski odpowiedziały na tę propozycyę przychylnie.

Według telegramu z Paryża, który otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu dziennika, nieporozumienia tunetańskie zostały załatwione. Bej przyznał kompanji Bona Guelma prawo wybudowania portu na Słonem jeziorze i przywrócenia w ten sposób komunikacyi z morzem.

Telegramy z Quettah z dnia 15go b. m. donoszą, że Ejub han znajduje się o trzy mile angielskie od Kandaharu i ustawił kilka dział panujących nad miastem. Korespondent dziennika *Times* mówi, że mimo to Ejub nie będzie mógł nic więcej zrobić prócz rzucenia na miasto kilku pocisków, które jednak nie zrządzą żadnej szkody.

Telegram dziennika *Standard* z Quettah podaje pogłoskę, że wojska herackie, które Ejub-han przyprowadził z sobą, dezerterowały.

Według telegramu wiedeńskiego dziennika *Standard* Rossya jest gotową poczynić ważne ustępstwa Chinom. Car miał zaproponować odstąpienie doliny Ili w zamian za sprostowanie granic w prowincyi amurskiej i za zawarcie konwencyi przychylnej rozwojowi handlu rossyjskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 sierpnia. We wszystkich stolicach prowincyonalnych a nawet w małych miastach i miasteczkach całego państwa z wielką uroczystością obchodzono dzień urodzin Najjaśniejszego Pana. Wszędzie odbyły się solenne nabożeństwa przy wielkim udziale ludności, wszędzie deputacye składały życzenia na ręce namiestników i reprezentantów rządu, na bankietach wznoszono entuzyastyczne toasty i składano datki dla ubogich.

Wiedeń, 18 sierpnia. Dzisiejszy obchód skończył się illuminacyą, która chociaż z własnej inicyatywy mieszkańców urządzona, była powszechna i wypadła świetnie. Główne ulice przedstawiały wspaniały widok. Pałac Najdost. Arcyksięcia Wilhelma przedstawiał się cudownie. Przed teatrem Carla płonęły światła elektryczne. Nawet odległe przedmieścia były illuminowane. Obie wieże *Votivkirche* wspaniale oświetlono. Połowa ludności była na ulicach a komunikacya była bardzo utrudniona.

Niebezpieczeństwo wylewu zmniejsza się według ostatnich raportów. Popołudniu stan wody wynosił 407 a wieczór 400 cm.

Zagrzeb, 18 sierpnia. Na pamiątkę urodzin Najj. Pana rada miejska uchwaliła wodociągi tutejsze nazwać wodociągami Franciszka Józefa.

Berlin, 18 sierpnia. Na obiedzie danym przez Cesarstwo w Babelsbergu w dniu urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa obecni byli oprócz całego personalu ambasady austryacko-węgierskiej także wszyscy komandorowie, wszyscy książęta, ambasadorowie, Hohenlohe, Münster i komendant pułku grenadyerów Najj. Cesarza austryackiego.

Paryż, 18 sierpnia. Przyjmując delegacyę robotników w Montauban, rzekł Freycinet: Starać się będziemy ciągle o utrzymanie pokoju, któremu na szczęście nic nie zagraża. Wewnątrz zabezpieczymy poszanowanie prawu, które stanowi najlepszą ochronę wolności wszystkich. Przyjmując oficerów załogi podniósł Freycinet bohaterstwo armii wśród trudnych stosunków. Niewątpliwie armia okazałaby takie same bohaterstwo, gdyby, co niech Bóg odwróci, sroga konieczność wymagała tego. Francya z słuszną dumą patrzy na postępy armii i widzi w niej rękojmię swojego honoru i niezawisłości.

Paryż, 18 sierpnia. *Temps* rozbiera pokojową mowę Freycineta w Montauban. To kategoryczne oświadczenie szefa gabinetu położy kres wszystkim błędnym komentarzom i przedstawi politykę Francyi jako pokojową.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Minister policyi Hafiz usunięty został z powodu samowolnego aresztowania Turczynki.

Monachium, 18 sierpnia. Były minister-prezydent, Von der Pfordten, umarł.

Rzym, 18 sierpnia. Agencya Stefani donosi: Ponieważ Francya nie podjęła się sformułowania noty w odpowiedzi na zarzuty Porty w sprawie greckiej, wystosowała Anglia w piątek do mocarstw telegraficzny okólnik z zarysem nowego dokumentu, w którym zarzuty Porty są stanowczo odparte. Rząd włoski zgodził się na ten wniosek.

Nieuzasadniona jest pogłoska o powołaniu do Rzymu włoskich ambasadorów z Londynu i Petersburga.

Londyn, 18 sierpnia. Dilke jest chory na atak gośćcowy.

Z Quetty donoszą 17 b. m. że Ejub rozpoczął ostrzeliwanie Kandaharu. Szkoda jest dotąd nieznaczną.

Do *Daily Chronicle* telegrafują z Corku, że odkryto tam przygotowania do wysadzenia koszar w powietrze. Pod koszarami znaleziono dwie beczki prochu.

Wiedeń, 19 sierpnia. *(Tel. pr.)* *Presse* donosi, że książę Karol rumuński został mianowany właścicielem szóstego pułku piechoty. O treści noty zbiorowej do Porty dowiaduje się ten dziennik, iż mocarstwa przedewszystkiem oświadczają w niej, że nie mogą dopuścić żadnej dyskusyi co do linii granicznej zaprojektowanej przez konferencyę. Układy toczyć się mogą tylko nad sposobem wprowadzenia w wykonanie ustępstw terytoryalnych, które mają być uczynione Grecyi w Tessalji i Epirze. Nota nie wyznacza Porcie stanowczego terminu wykonania tych ustępstw.

Wiedeń, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Niebezpieczeństwo powodzi dla Wiednia zupełnie przeminęło.

Wiedeń, 19 sierpnia. *(Tel. pr.)* *N. fr. Presse* donosi z Sylistryi, że przybył tam rossyjski okręt pancerny od wybrzeży bessarabskich, przywożąc baterye polową oraz wielką liczbę karabinów. Amunicya przybyła jeszcze w przeszłym tygodniu. Okręty rossyjskie płyną bezzwłocznie dalej do Ruszczuku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 sierpnia 1880, godzina 2 m. 27 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 255·—. Akcye anglo-austr. 133·—, Akcye banku Union 111·40, Akcye kolei Karola Ludwika 272·50, Akcye kolei północnej 246·25, Akcye kolei południowej 80·25, Akcye kolei Alföld 156·75, Akcye kolei Elżbiety 190·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·75, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 175·75, Losy regulacyi Cissy 109·60, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·75. Rubel papierowy 1·23—, Wiedeńskie losy 118·75, Węgierskie losy 112·25, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 111·75. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 18 sierpnia 1880, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·— Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·25 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 19 sierpnia 1880, godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 274·30, Anglo-austr. 133·60 Akcye banku Union 112·30, Kolej Kar. Ludw. 272·50 Południowa —·—, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papierowy —·—

Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z d. 18 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·— do 11.50 zł., żyto 10·30 do 10·60 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·27 do 10·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·88 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 212 50, żyto —·—, spiritus loco 62·—, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 60·75, olej rzepakowy 72·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 sierpnia 1880.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Drzewiecki z Brodów. Dr. M. Mogilański z Żytomirza. J. Ostrowicz z Podola rossyjskiego. A. Stroka z Rzeszowa. S. Hudak z Węgier.

Hotel Angielski.

Pp. R. hr. Romer z Borawy. J. hr. Tarnowski z Wróblowic. Dr. L. Heyne ze Złoczowa. M. Czaykowski z Żerawy.

Hotel George'a.

Pp. A. Jendrzejowicz z Zaczernic. W. Osmólski z Władypola. H. Faber z Francyi. K. Wolf z Drezna.

Hotel Europejski.

Pp. L. Adler z Wiednia. J. Maranz z Rossyi. J. Ohanowicz z Miłowanic.

Hotel Langa

Pp. W. Gütermann z Norrenbergi. M. Arnstein z Wiednia. E. Basch z Berlina. J. Dittrich z Schönau.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Diamand z Czerniowiec. H. Schwamen z Czerniowiec. W. Szyrkowicz z Myszkowic. Z. König z Przemyśla.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Hausner z Sokala. P. Koneczny z Sokala. J. Lewicki z Sostowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Czosnowski do Krakowa. S. hr. Drohojowski do Tryńczy. W. Hermann do Żukowa. W. Kruszewski do Chorobrowa. E. Paszkudzki do Horodłowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.9°C. Psychrometr wilgotny + 14 5°C. Prężność pary 11.4mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 12.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757.6mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 sierpnia 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270	75	273	75
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	50	168	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	20	98	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	33	9	42
Półimperyał	9	58	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	57	40	58	—
Srebro	99	50	100	50
[illegible] w srebrze	99	85	100	85

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 sierpnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.60	72.75
luty-sierpień	72.65	72 80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.60	73.75
kwiecień-październik	73.60	73.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.50	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.50	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175 75	176.25
„ „ 1864 po 50 zł.	175. —	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.25	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.—	101.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.95	88.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98 75
Galicyi	97.50	97.90
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.—	93.25
Węgier	94.25	94 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust 200 zł. emit. zł. 120	133.50	133.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	275.20	275 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.75	75 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	568.—	569 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.25	191.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465.—	2470.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273 50	274.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.50	166.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.75	280.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	79 50	80.—
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	143.—	143.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.80	117.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	95.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.25	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 75	104 .—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105 25
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	102.50	103 —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	96.60	97.—
z r. 1868	92. —	92.50
z r. 1872	90.—	90.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.75	87.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.70	19 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117.85
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.50	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.63.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	50
„ „ „ w srebrze	73	45
Renta w złocie	87	70
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	273	80
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(5678 1—3) **Edykt.**

L. 34701. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Frankowski i T. z Sidorowiczów Nikollicz przeciw masie spadkowej Piotra Rad i tegoż spadkobiercom względnie tychże prawonabywcom pod dniem 28 lipca 1880 l. 34701 pozew o ekstabulacyę sumy 200 duk. hollenderskich ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 178 ¾ położonej, wnieśli wskutek czego do zastępowania pozwanych i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Skałkowskiego z substytucyą adwokata Dra Krówczyńskiego kuratorem ustanowiono, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5657 1—3) **Edykt.**

L. 4191. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Wojciecha Gobrzydowskiego i jego możliwych spadkobierców, aby prawo swe do sumy 14000 złp. z zapisu przez Karola Mikułowskiego zeznanego, na dobrach Załubińcze, czyli Nadłubińcze, dawniej wedle Dom 56 pag. 315 n. 1 on. obecnie na karcie C. w poz. 1. wykazu hih. L. 91 dóbr. Załubińcze na rzecz Wojciecha Gobrzydowskiego zahipotekowanej, 2. Franciszka Charewicza i jego możliwych spadkobierców, aby prawo swe do sumy 4000 złp. z mocy skryptu przez Jacentego i Franciszka Włockich w wielki piątek po niedzieli palmowej 1705 r. przed aktami Grodzkiemi Sądeckiemi zeznanego, na dobrach Załubincze czyli Nadłubincze, dawniej wedle Dom. 56 pag. 315 n. 3 on. obecnie na karcie C. w poz. 3 wykazu hip. L. 91 dóbr Załubincze na rzecz Franciszka Charewicza zahipotekowanej, 3. Jędrzeja Moszkiewicza i jego możliwych spadkokierców, aby prawo swe do sumy 3000 złp. z pn. Skryptem dłużnym z dnia 10 września 1776 przez Marcina Leszczyńskiego od tegoż Jędrzeja Moszkiewicza wypożyczonej, a następnie z mocy wyroku c. k. sądu szlacheckiego Lwowskiego z dnia 15 grudnia 1785 wraz z kosztami 120 zł. na dobrach Załubińcze czyli Nadłubińcze, dawniej wedle Dom 84 pag. 43 n. 6 on. obecnie na karcie C. w poz. 6 wykazu hip. L. 91 dóbr Załubińcze na rzecz Jędrzeja Moszkiewicza zaprenotowanej, jakoteż prawo swe, jakieby sobie z tytułu sekwestracyi dóbr Nadłubińcze na zaspokojenie tej sumy 3000 złp. dozwolonej, i wskutek polecenia c. k. sądu szlacheckiego Lwowskiego z dnia 14 stycznia 1789 w stanie dłużnym tych dóbr, dawniej wedle Dom 84. pag. 43 n. 7 on. obecnie na karcie C. w poz. 7 wykaru hip L. 91 tychże dóbr zaprenotowanej, rościli w przeciągu jednego roku począwszy od 1 sierpnia 1880 najdalej do dnia 1 sierpnia 1881 tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie terminu powyższego na żądanie Aleksandry Wnorowskiej amortyzacya wyz. poszczególnionych sum 14000 złp., 4000 złp. i 3000 złp. z kosztami 120 złp., tudzież sekwestracyi dóbr Nadłubińcze, i zarazem wykreślenia tych wpisów i prenotacyi, w szczególności pozycyi 1, 3, 6 i 7 na karcie C. wykazu hip. L 91 dóbr Załubińcze, czyli Nadłubińcze uskutecznionych z stanu dłużnego tych dóbr a mianowicie folwarku Biesiadecki czyli Jodłowski tudzież Wojakowski dozwoloną zostanie.

Ustanawiając Wojciechowi Gobrzydowskiemu, Franciszkowi Charewiczowi i Jędrzejowi Moszkiewiczowi, z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież możliwym spadkobiercom tychże, z imienia, z życia i miejsca pobytu również niewiadomym adwokata Dr. Zelechowskiego kuratorem zawiadamia się ich do rąk tegoż, przez niniejszy edykt celem strzeżenia ich praw.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy-Sącz 17 lipca 1880.

(5506) **Ogłoszenie.**

L. 11548. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 57 czasopisma „Diło“ z dnia 4go sierpnia, (23 lipca 1880) pod napisem „Ekonomiczna pożyczka! IV“ w ustępie od słów: „Ne interes zahału“ do końca zawiera znamiona występku z art. III. ust. z 17 grudnia 1862 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 7go sierpnia 1880.

(5538) **Ogłoszenie.**

L. 11724. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 180 czasopisma „Dziennika polskiego“ z dnia 7 sierpnia 1880 pod napisem „Marzyciele“ w ustępie końcowym od słów: „Feuer zakomenderował“ zawiera znamiona występku z art. IV ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 d. u. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 10go sierpnia 1880.

(5504) **Obwieszczenie.**

L. 11396. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p., że treść artykułu nmieszczonego w Nr. 31 czasopisma „Szczutek“ z dnia 1go sierpnia 1880 pod napisem: „Hymn zachwytu“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 7 sierpnia 1880.

(5730) **Konkurs.** L. 42107.

Celem przyjęcia elewa górniczego z adjutum 500 reńskich, względnie zaś praktykanta górniczego z rocznem adjutum 300 reńskich, dla galicyjskich c. k. Zarządów salinarnych.

Ubiegający się o to miejsce mają do podań dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia i moralności, świadectwo dokładnej znajomości języków krajowych, tudzież niemieckiego, absolutoryum z ukończonych nauk na akademii górniczej, a jeżeli proszący jest w jakiej służbie, również świadectwo służbowe i podania wnieść najdalej w 4 tygodniach, licząc od daty konkursu, do Prezydyum tutejszej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(5574 2—3) **Edykt.**

L. 16190. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Paraskę Andrusiak, że jej ojciec Fedor Andrusiak 19 maja 1866 w Starym Kossowie beztestamentalnie zmarł, i że ona do spadku tego konkuruje, i wzywa się ją przeto, by w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty do spadku tego zgłosiła się, inaczej pertraktacya z oświadczoną spadkobierczynię i z kuratorem jej Tanasijem Rabiniuk przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów dnia 11 grudnia 1878.

(5561 2—3) **Edykt.**

L. 35095. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Hürel Połturak przeciw Janowi Strzeleckiemu i Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej niewiadomym z miejsca pobytu, tudzież Józefie Kopystyńskiej pod dniem 30go lipca 1880 l. 35095 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego na podstawie weksla z daty Czerniowce 21 kwietnia 1880 na 800 zł. nakaz zapłaty przeciw tymże na dniu 7 sierpnia 1880 wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Strzeleckiego i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej wiadome nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5664 2—3) **Edykt.**

L. 3334. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 31go sierpnia, 30 września i 28 października 1880 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Jaśka i Jagi Malinowskich własnej, l. k. 4 w Podzameczku na 970 zł. a. w. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Peisacha Halberga 118 i 49 zł. 24 ct. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze oraz zawiadamia się wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły że dla nich kuratorem c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego z Buczacza ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 17 czerwca 1880.

(5575 2—3) **Edykt.**

L. 2668. Dnia 15 października, 19 listopada i dnia 21 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 26 w Żbiku położonej Frranciszka Molika zwawanego Podskalnym własnej.

Wadyum wynosi 13 złr. 50 ct. w. a. zaś cena wywołania 135 zł.

Krzeszowice dnia 28 lipca 1880.

(5634 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11032. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku B. L. Weinfelda kupca w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Lachecki c. k. sędzia powiatowy w Jaśle tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Abdon Bieńczewski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 31 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 listopada 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi, i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 12 sierpnia 1880.

(5553 2—3) **Edykt.**

L. 2706. Dnia 13 października, 17 listopada i dnia 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ⅛ części realności włościańskiej pod l. w hip. w Zalesiu położonej ciało hipoteczne stanowiących dłużnika Mikołaja Urbańczyka własnych.

Wadyum wynosi 39 zł. 50 ct.

Cena wywołania zaś 395 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. Notaryusz Rudolfi z Krzeszowic.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 lipca 1880.

(5516 2—3) **Edykt.**

L. 16360. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego Zwillinga a wrazie jego śmierci, jego niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu sukcesorów, że przeciw nim Wanda z Dąmbskich 1go Bobrowska 2go Chwalibogowa na dniu 22 czerwca 1880 l. 16360 o uznanie zgaśnięcia i wykreślenie ciążącego w stanie biernym dóbr Grajec czyli Grodziec i Zaborze dom. 169 pag. 182 n. 56 i 57 on. pag. 206 n. 24 i 25 on. prawo zastawu dla obowiązku ewikcyi za ekstabulacyę ciężarów z obu sum kościelnych z dóbr Rajsko i Charmęzy wniosła pozew w załatwieniu którego został wyznaczony termin 90 dniowy do wniesienia obrony według postępowania pisemnego.

Gdy miejsce pobytu pozwanego względnie pozwanych jest niewiadome przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Karola Pieniążka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo wnieśli obronę albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych, użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 25 czerwca 1880.

(5637 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4038. W dniach 15 października, 15 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularej, pod nr. konsk. 36 subrep. 14 w Dołżce położonej dłużnika Jurka Fyłyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 czerwca 1880.

(5665 2—3) **Edykt.**

L. 1303. Dnia 21 września, dnia 26 października i dnia 30 listopada 1880, zawsze o godzinie 10 rano nastąpi przymusowa sprzedaż części realności pod liczbą k. 150/115 w Dębicy według Tom. II pag. 88 n. 4 haer. do masy spadkowej Mindli Koss 2do Wasserström należącej na zaspokojenie pretensyi Judy Prakera i Mojżesza Dawida w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 3121 zł, poniżej której sprzedaż nienastąpi.

Wadyum wynosi 313 zł w gotówce lub papierach prawne bezpieczeństwo dających.

W 30 dniach po prawomocności akta licycyi ma być cała cena kupna złożoną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 12 czerwca 1880.

(5662 2—3) **Edykt.**

L. 6838. W dniach 1 września, 12 października i 10 listopada 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Biskowicach wyk. hip. l. 662 objętej w sprawie Dawida Begleitera przeciw Jędrzejowi Woch (Kubieniec) o 50 zł. w. a. z pn.

Cana szacunkowa wywołania wynosi 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z C. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 25 lipca 1880.

(5677 2—3) L. 6178.

Konkurs

Posada sługi rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z płacą rocznych 450 zł. i 25/100 dodatkiem aktywalnym, ewentualnie posada woźnego wyższego sądu krajowego, tudzież kilka posad woźnych sądów krajowych we Lwowie i Czerniowcach, a to posad I i II instancyi z płacą 300 zł. zł. i prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. rocznie i ubiorem służbowym są opróżnione.

Ubiegający się o takowe winni wnieść podania swoje należycie udokumentowane i w przynależnej drodze w terminie do 20 września b. r. do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 15 sierpnia 1880.

(5663 2—3) **Edykt.**

L. 11188. C. k. sąd powiat. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Leiby Halperna w kwocie 33 zł. 16 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 25 w Zagrobeli, dłużnika Jana Beiczuka i małżonków Jana i Maryi Sysak własnej, dnia 22 września, 20 października i 24 listopada 1880, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwiętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowy kwotę 1390 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 139 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 26 lipca 1880.

(5515 2—3) **Edykt.**

L. 15938. C. k. sąd krajowy w Krakowie oznajmia, że Alfred Fiechauser syn Henryka i Franciszki Fiechauserów miał uczestniczyć w powstaniu w r. 1863 w Królestwe polskiem i być w oddziele Morzkowskiego i biorąc udział w bitwie z Moskalami pod Żarkami śmiertelnie raniony zginął i wzywa tych wszystkich, którzyby o jego życiu lub okolicznościach śmierci mieli wiadomość aby takową w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego albo c. k. sądowi krajowemu w Krakowie albo też kuratorowi dla niego ustanowionemu adwokatowi Mochnackiemu w Krakowie donieśli, a zarazam wzywa Alfreda Fiechausera by w ciągu jednego roku do tutejszego sądu się stawił lub o swojem życiu w inny sposób sądowi wiadomość udzielił w przeciwnym bowiem razie c. k. sąd krajowy do uznania go za zmarłego przystąpi.

Kraków 26 czerwca 1880.

L. 9041. (5651 2—3)

Zawezwanie.

Ponieważ c. k. straż skarbowa na dn. 24 lipca 1878 przytrzymała na stacyi kolejowej w Krasnem siedm tubołków różnych towarów bławatnych na poprzedniczym dniu w stacyi Ożydowie przez nieznanych tutaj Naglera, Nagla, Safira i Brandressa do Salamona Braunera, Mojżesza Barabasza Ochsner do Leibisza Reisman Markusa Schipermana, Mojżesza Milgram, Leibischa Reismana, et. Com. Leiby Schreibera w Tarnopolu pod poszlakami popełnionego przemytnictwa nadanych wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do tych towarów bławatnych, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Brodach w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z powiatowej Dyrekcyi skarbu

Brody dnia 9 sierpnia 1880.

(5636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3946. W dniach 15 października, 14 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 54 subrep. 56 w Belejowie położonej dłużnika Onufrego Tiuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 10 czerwca 1880.

(5670 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4970. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaie do wiadomości, że w dniach 30 września, 28 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż jednej połowy realności pod l. k. 217 w Choczni położonej, wedle księgi gruntowej gminy Choczni wyk. hip. 242 Tomasza Widlarza własnej, oraz jednej połowy parceli 2691 do realności pod l. k. 124 w Choczni, wyk. hip. 141 należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Macieja Ryczki w kwocie 90 zł. w. a. z procentami 6/100 od dnia 24 czerwca 1879 bieżącymi, kosztów w ilości 8 zł. 72 ct., 6 zł. 57 ct. w. a. przyznanych.

Cena szacunkowa 311 zł. 68½ ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 23 lipca 1880.

(5540 2—3) **Edykt.**

L. 3773. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż dnia 15go czerwca 1880 zmarł w Terszowie Tomasz Steininger emerytowany c. k. kancelista urzędu powiatowego.

Gdy sądowi wiadomem nie jest, czyli i którym osobom prawo do spadku jego przysługuje to się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu pretensye do spadku jego podnieść zamierzają — wzywa aby swe prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili i z dowodami swego prawa dziedziczenia deklaracyę przyjęcia spadku wnieśli, ile że pertraktacya spadku, dla którego Piotr Gołogórski właściciel realności w Terszowie kuratorem ustanowionym został, tylko ze zgłaszającymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie, zaś nieobjęta część spadku lub, gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi oddanym zostanie.

Równocześnie wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego jakie pretensye podnoszą, aby celem zgłoszenia i wykazania tych pretensyj dnia 8 października 1880 o godzinie 3 po południu w sądzie stanęli, lub do onego czasu pretensye swe pisemnie zgłosili ile że tymże by do spadku tego gdyby wypłatą zgłoszonych pretensyi wyczerpniętym został, dalsze prawo nie przysługiwało, jeśli na spadku prawa zastawu nie mają.

Staremiasto 25 lipca 1880.

(5605 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5735 W dniu 19go listopada 1879 zmarła w Nowym Narcie Maryanna Narcinska a właściwie Decowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie jest wiadomo czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego z prawami swojemi zgłosili się do tutejszego sądu, wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, ile że spadek dla którego tymczasowo pana Jana Stadnika z Nowego Nartu kuratorem ustanowiono, przyznanej zostanie tym, którzy do przyjęcia onegoż się oświadczą i swe prawa dziedziczenia wykażą, zaś część z spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt oświadczenia nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny, przez rząd zostanie ściągniętym.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 3 lipca 1880.

(5661 2—3) **Edikt.**

Z. 9675. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Zallel Tocker Galanteriewaaren händlers in Stanisławów der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichts Adjunkt Hr. Marian von Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Adw. Dr. Szydłowski Waleryan bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der auf den 7ten Oktober 1880, um 10 Uhr VM. worden Konkurskommissär anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 26 August 1880 um 10 Uhr Vormittags vor dem Koncurscommißär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen k. k Städt. deleg Bezirksgerichtes wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Stanislau den 7ten August 1880.

(5651 3—3) **Edykt.**

L. 36195. 36196. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Eisig Verkauf przeciw Jakóbowi Unter pod dniem 6 sierpnia 1880 do l. 36195 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 za. a. w. zaś pod tymże samym dniem do l. 36196 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy 110 złr. w. a. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Untera nie jest znanem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę mianuje tutejszego adw. Dra Standa kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw sądowych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych środków obrony użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5638 —3) **Obwieszczenie.**

L. 3604. C. k. Sąd pow. w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Jakóba Herscha Bleyberg przeciw leżącej masie po śp. Iwanie Bojków pto 264 zł. z pn. sprzedaną będzie w sądzie dnia 31 sierpnia, 30 września i 25 października 1880, zawsze o 10 godzinie rano pole w niwie „kotełewa" N. top. 18 w Botrzowcu położone, a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej zaś na trzecim i niżej takowej za złożeniem wadyum 30 zł..

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i szacunku wolno w sądzie przejrzeć.

Bursztyn dnia 1 czerwca 1880.

(5639 3—3) **Edykt.**

L. 3621. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Abrahama Heller przeciw Hryniowi i Hanuśce Martynów pto 350 zł. sprzedaną będzie realność nietabularna l. 25 w Bouszowie, dnia 31 sierpnia, 30 września tudzież 25go października 1880, zawsze godzinie 10 rano w Sądzie a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1045 zł. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny, za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi.

Wadyum 104 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zajęcia i szacunku wolno w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 1 czerwca 1880.

(5633 3—3) **Edykt.**

L. 291. W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się dnia 21 września, 26 października i 23 listopada 1880 zawsze o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 479 w Rozdole położonej dłużnika Jana Weresa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Jakóba Weissa pto. 114 zł. 75 ct. w. a. z pn. z tem, że realność sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim i niżej tej ceny.

Cena wywołania 226 zł.

Wadyum 22 zł 60 ct. w. a.

Protokoła opisania, oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 26 maja 1880.

(5631 3—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 16 września, 21 października i 26 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Stebnym pod l. k. 22 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do leżącej masy Petra Fenkaluka należącej na zaspokojenie pretensyi Michała Drusieka w kwocie 62 zł. 20 ct. w. a. lub wyżej przy trzecim, zaś terminie i niżej za jąkąbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 13 października 1879.

(5624 3—3) **Edykt.**

L. 9274. Wincentego Grabowskiego porucznika przy 3 pułku ułanów z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że wskutek wniesionego przeciwku niemu w dniu 10 sierpnia 1880 do l. 9274 przez Kazimierza Srokę pozwu o zapłacenie 200 zł. termin do rozprawy drobiazgowej na 7 września 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Biedera z substytucyą adw. Dr. Reinesa.

Wzywa się zatem pana Wincentego Grabowskiego, aby temuż kuratorowi środki swej obrony dostarczył, w przeciwnym razie skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Rzeszów 10 sierpnia 1880.

(5622 3—3) **Edykt.**

L. 10386. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1631 zł. 25 ct., 1631 złr. 25 ct. i 44228 zł. 90 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 9/48 części dóbr Kupczynce, osobne ciało tabularne stanowiących, masy rozbiorowej Antoniego Alojzego Olszańskiego wedle Dom 477 pag. 430 i 432 n. 36 i 37 hear. własnych dnia 14 września 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 15., na którym to terminie dobra ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cena wywołania 116566 zł.

Wadyum 5828 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol dnia 26 lipca 1880.

(5625 3—3) **Obwieszczenie,**

L. 5054. C. k. sąd powiatowy w Białej ustanawia na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 czerwca 1880 l. 13712 dla obłąkanego Maurycego Richtera z Białej tegoż ojca Franciszka Richtera kuratorem.

W Białej dnia 16 lipca 1880.

(5609 3—3) **Edykt.**

L. 32844. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 3000 zł. w. a. z n. t. przez Kamilę Aleksandrowicz przeciw Janowi Sawickiemu wywalczonej, publiczna licytacya realności pod l. 76¼ we Lwowie położonej Jana Sawickiego własnej się rozpisuje, która to licytacya w trzech terminach t. j. w dniu 13 października, 27 października i 10 listopada 1880 w tutejszym sądzie każdym razem o gozdzinie 10 z rana pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Licytatya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, przy których wspomniona realność Nr. 76¼ we Lwowie niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wedle aktu oszacowania z 5 listopada 1879 l. 54672 oznaczoną wartość tejże realności Nr. 76¼ we Lwowie w sumie 10899 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 pr. ceny wywołania 10899 zł. 90 ct. t. j. sumę 1089 zł. 99 ct., bądź w gotowiznie, bądź w innych papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny tej realności mogą być w registraturze przejrzane.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1880 prawa hipoteki na tej realności otrzymali, lub którymby uchwała niniejsza lub poźniejsza nie mogła być doręczoną na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Dornbacha i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5548 —3) **Edykt.**

L. 3597. W sprawie Izydora Odilona Allair przeciw Feliksewi Laurent o rozwiązanie kontraktu służbowego o zarząd dóbr Kalnica z przyległościami czt. ustanowiono dla Feliksa Laurent z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie p. Ludwika Riedla pocztmistrza w Baligrodzie, któremn wszelkie rezolucye w tej sprawie doręczone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród 29 czerwca 1880.

(5628 —3) **Ogłoszenie.**

L. 3532. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 68 subrep. 56 w Dzwinogrodzie położonej, dłużnika Andrucha Andruszków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 1 września, 15 października i 16 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tych wierzycieli, którymby rezolucya tu. s. doręczoną być nie mogła, zawiadamia się przez kuratora p. T. Waydowskiego w Bóbrce i przez edykt.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 czerwca 1880.

(5629 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4475. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 w Wołoszczyznie położonej, dłużnika Wawrzyńca Gryglewicza jak w h l. 41 i 8/16 w h. l. 42. ks. gr. gm. Wołoszczyzna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 września, 20 października, i 24 listopada 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 16 czerwca 1880.

(5627 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4760. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie sumy 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 25 w Olchowcu położonej jak wyk. hip. l. 26 i ½ w. hip. l. 24 księgi gruntowej gminy Olchowca w dłużników i spadkobierców Pawła Denaczysza vel. Dyngczysa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września, 22 października i 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 27 czerwca 1880.

(5640 3—3) **Edykt.**

L. 6728. W dniach 13go września, 13 października i 9 listopada 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4 sub. rep. 5 w Burczycach starych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Czuchrajowi i Maryi Szewczyk pto 407 złr. 90 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor d. 26 lipca 1880.

(5562 3—3) **Edykt.**

L. 33650. C. k. sąd krajowy we Lwowie, celem doręczenia Katarzynie Władysławowiczowej, jako z miejsca pobytu nieznanej tus. uchwały z dnia 6 maja 1880 do l. 2522, którą zozwolono na zanotowanie w stanie czynnym realności pod l. 568 ¾, że przestrzeń 194 kw. sążni z takowej na cele c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika zajętą i wydzieloną została, ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Szwedzickiego kuratorem, zaś adwokata Dra Krówczyńskiego zastępcą dla tejże niewiadomej z pobytu Katarzyny Władysławowiczowej i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 6 maja 1880 do l. 2522 równocześnie doręcza z wezwaniem kuratora, aby praw kurandki stosownie do obowiązujących ustaw i złożonej przysięgi bronili.

Wzywamy niniejszym edyktem Katarzynę Władysławowiczową, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów 31 lipca 1880.

(5542 3—3) **Edykt.**

L. 9261. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem interesentów, że wskutek wniesionego pod dniem 2 lipca 1880 do l. 9261 przez Chaskla Hoffa pozwu przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia pozwanym Izraelowi Akiwie Gärtnerowi i Herschowi Segalli o wykreślenie resztującej sumy 100 złr. z większej 240 zł. ze stanu biernego realności Nr. 21 w Tarnowie w mieście położonej, ustanowił dla pomienionych pozwanych kuratora w osobie p. Dr. Emila Psarskiego adw. kraj. w Tarnowie do przeprowadzenia w imieniu tychże sporu, do którego zatem z informacyą udać się, lub sobie innego zastępcę pozwanego obrać mają.

Tarnów dnia 8 lipca 1880.

(5570 3—3) **Edykt.**

L. 8177. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Alfreda hr. Dunin Borkowskiego, Ewelinę z hr. Borkowskich Komarnicką, Wandę z hr. Borkowskich Jabłonowską, Seweryna hr. Dunin Borkowskiego i Stanisława Narcyza dw. im. hr. Dunin Borkowskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Kazimierz hr. Dunin Borkowski pozew wytoczył o ekstabulacyę obowiązku składania z dochodów majątku spadkowego po śp. Rozalii z Michałowskich hr. Borkowskiej rachunków, ze wszystkiemi nadciężarami, ze stanu biernego dóbr Kormanice z przyległościami, na co uchwałą z dnia 18 lutego 1880 l. 1578 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 60 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. Dra Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Gawła i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 lipca 1880.

(5577 3—3) **Edykt.**

L. 399. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24 września, 29 października i 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 12 w Grodzisku dolnym położonej na 800 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 80 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 10 marca 1880.

(5644 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1134. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Mendla i Ruchli Barer przeciw Eberowi Chusiel o 450 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod l. k. 155 w Monastyrsku położonej w 3 terminach a to dnia 16 września, 14 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 500 zł., lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 50 zł.

Akta oszacowania, i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 4 lutego 1880.

(5412 3—3) **Edykt.**

L. 15070. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Maksa Kirschnera, że uchwałą z dnia 29 listopada 1879 l. 29070 dozwolono wydania kwoty 92 zł. 18½ ct. w. a. za zaspokojenie pretensyj Wysokiego skarbu, a uchwałą z dnia 24 marca 1880 l. 7625 wydania kwoty 42 zł. 11 ct. w. a. J. Schmidtowi.

Gdy miejsce pobytu Maksa Kirschnera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd ustanowił dla tegoż na koszt i niebezpieczeństwo tegoż kuratora w osobie adw. Dr. Pieniążka z podstawieniem adw. Dr. Rossenblatta i temuż powyższe rezolucye wręczono.

Ma zatem Maks Kirschner powyższemu zastępcy potrzebne dokumenta udzielić, lub innego obrońcę sobie wybrać i o tem c. k. sądowi donieść; w ogóle zaś wszelkich możebnych środków prawnych użyć, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 18 czerwca 1880.

(5671 2—3) **Edykt.**

L. 32270. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feiga Türk współwłaścicielka realności pod 123¾ we Lwowie przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoninie z Sobolewskich Kossakowej pod dniem 13 lipca 1880 do l. 32270 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego w 90 dniach pisemna obrona wniesioną być ma; ponieważ miejsce pobytu Antoniny z Sobolewskich Kossakowej tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Siterskiego z substytucyą adwokata Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5517 2—3) **Edykt.**

L. 15827. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu skryptu dłużnego, z daty Kraków dnia 21 marca 1856, zeznanego przez Jana i Annę małżonków Bętkowskich na sumę 450 rubli srebrnych w monecie brzęczącej, od Piotra Jakubowskiego wypożyczonej, ażeby skrypt ten w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym zostanie, tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu takowy jako nieistniejący uznanym zostanie.

Kraków dnia 25 czerwca 1880.

(5683 1—3) **Edykt.**

L. 14808. C. k. sąd krajowy w Czerniowcach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że u niego nastąpi dnia 7go września 1880 o godzinie 10tej z rana licytacyjna sprzedaż przeznaczonych do wyszkartowania i zniszczenia aktów w ogólnej wadze 20.022 kilogramów najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 5 złr. w. a. od każdego cetnara cłowego lub od 50 kilogramów.
2. Każdy licytujący złożyć winien jako wadyum 200 złr. w. a. w gotówce a resztę ceny kupna ma zapłacić nabywca przy odbiorze szkartów.
3. Sprzedać się mające akta, które są już związane w zwojach po 25 kilogramów wagi winien nabywca bez naruszenia pieczęci odesłać do papierni i stłuczyć je pod stępą.

   Koszta przywozu i stłuczenia ponosi nabywca.
4. Zastrzega się zatwierdzenie aktu licytacyjnego jak niemniej dalsze potrzebne zarządzenia co do nadzoru transportu i stłuczenia, którym się nabywca poddać, tudzież w tym względzie także miejsce wskazać winien, w którem stłuczenie pod stępą nastąpić ma.
5. Pozostawia się do woli przejrzenie przeznaczonych do sprzedaży aktów.

Uchwalono w radzie c. k. sądu krajowego.

Czerniowce dnia 7 sierpnia 1880.

Edikt.

Zl. 14808. Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei demselben am Termine nes 7 September 1880 um 10 Uhr Vormittags die zur Ausscheidung und Vertilgung bestimmten Akten in Gesammtgewichte von 20.022 Kilogramm an den Meistbietenden unter nachfolgenden Bedingungen werden veräußert werden:

1. Als Ausrufspreis wird der Betrag von 5 fl ö. W für jeden Zollzentner oder 50 Kilogramm angenommen.
2. Jeder Lizitant hat als Vadium 200 fl. ö. W. baar zu erlegen und den Rest des Meistbotes bei der Uibernahme der Akten zu bezahlen.
3. Die zur Veräußerung gelangenden Akten sind in Bünden à 25 Kilogramm Gewicht bereits erschnürt, von de Ersteher ohne Verletzung der Siegel zu einer Papierstampfe zu bringen uud dort zu verstampfen.

   Die Kosten des Transportes sowie der Vorstampfung hat der Ersteher zu tragen.
4. Die Bestätigung des Lizitationsaktes wird vorbehalten, ebenso die erforderlichen Anordnungen, betreffend die Uiberwachung des Transportes und der Verstampfung, welchen sich der Ersteher zu fügen und in dieser Beziehung auch den Ort zu bezeichnen hat, an welchem bie Verstampfung vorzunehmen sein wird.
5. Die Besichtigung der zur Feilbietung gelangenden Akten wird freigestellt.

Beschlossen im Rathe des k. k. Landes-Gerichtes.

Czernowitz 7 August 1880.

(5704 1—3) **Edykt.**

L. 8900. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie różnych kwot należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, rozpisano relicytacyę realności pod l. d. 7 m. w Stryju leżącej, do dłużnika Nuchima Awerbacha należącej, na dzień 2 września 1880 o godzinie 10 rano z tem, że na tym terminie realność powyższa za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania 5763 złr. 91 ct.

Wadyum 288 zł.

Resztę warunków i odnośny wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 13 lipca 1880.

(5697 1—3) **Edykt.** L. 10385.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że d. 10 września 1880 i d. 15 października 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. sp. 953 położonej jak D. V p. 450 n. 7 haer. p. Wilhelminy Kasiewicz i Amalii Bosse własnej się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 7483 zł. 60 ct.

Wadyum 748 zł. a. w.

Dalsze warunki przejrzeć można w regittraturze.

Tarnopol dnia 26 lipca 1880.

(5647 1—3) **Edykt.**

L. 619. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie mianuje p. adw. Dra Henryka Bienenfelda kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eliasza, Marka i Herschla Trammerów synów Samuela w sprawie hipotecznej de praes 24 stycznia 1880 l. 619 o sprostowanie wpisu prawa własności ciała hipotecznego l. w. h. 106 w Dworach I część i o tem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eliasza, Marka i Herschla Trammerów synów Samuela zawiadamia z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków do należytego zastąpienia udzielili, lub też innego zastępcę sądowi wskazali, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 30 stycznia 1880.

(5632 1—3) **Edykt.**

L. 2131. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 215 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż na dniu 30go września, na dniu 4 listopada i na dniu 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, realności pod l. 465 w Mielcu położonej, a dłużników Abrahama i Czerny Reisów własnej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 22 lipca 1880.

(5630 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3932.

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Bochnera i Denoida Ernsta cessyonaryuszów Icka Ernsta przeciw masie leżącej po Iwanie Budrulak i Eudokii Budrulak o 150 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Chomczynie pod l. k. 275 położonej w 3 terminach a to dnia 21go października, dnia 25go listopada i dnia 22 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10 rano a te na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 44 zł.

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 10 kwietnia 1880.

(5645 1—3) **Edykt.**

L. 276. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Pawła Bogdana w kwocie 98 zł. a. w. odbędzie się na dniu 30 września, na dniu 2 listopada i na dniu 2go grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Barnasia własnej pod l. 35 w Tuszynie położonej.

Cena wywołania 1370 zł. a. w.

Wadyum 137 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze wraz z protokołem opisania i oszacowania.

Mielec dnia 2 czerwca 1880.

(5656 1—3) **Edykt.**

L. 1708. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że przeprowadzi dnia 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności w Warże pod l. k. 34 subr. 40 położonej Sebastyana Sarnickiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrlicha w kwocie 46 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków jej sprzedaży można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dubiecko dnia 12 czerwca 1880.

(5717 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7649. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca państwowego podolskiego w tuteiszym okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1881, 1882 i 1883 odbędzie się w tutejszym c. k. starostwie w dniu 25 tego miesiąca publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1881 wynosi dla tego gościńca podolskiego 1690 metrów sześciennych szutru w kwocie fiskalnej 4399 złr. 65 ct. Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w tutejszym c. k. starostwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 pr. wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Starostwa.

Zaleszczyki dnia 15 sierpnia 1880.

(5701 1—3) **Edykt.**

L. 16384. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty 280 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 11 września, 16 października i 20 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. n. k. 91 w Mogile w powiecie Krakowskim położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 3960 zł. w. a.

Wadyum 396 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, chęć kupna mający mogą przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 21 lipca 1880.

(5698 1—3) **Edykt.**

L. 4598. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. należnej c. k. uprzyw. gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Pawła Sękowskiego i Maryanny Sękowskiej przeprowadzi w Złoczowie w zabudowaniu sądowem na dole Nr. 30 przymusową sprzedaż na publicznym targu realności dłużników pod l. k. 82, 69 i 116 subr. 185, 388, 179, 178 i 529 w Złoczowie na przedmieściu Szlaki położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 14 września, 15 października i 15 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed bołudniem.

Główne warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w, a.

Na pierwszych dwu terminach realność rzeczona przynajmniej za cenę wywołania, zaś na trzecim także poniżej takowej przedaną zostanie.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 pr. sumy wywołania to jest kwotę 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy obiedwie strony i c. k. Prokuratoryę skarbu bezpośrednio, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza bądź wcale bądź wcześnie doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwoka Dr. Mijakowskiego z substytucyą adwokata Dr. Billeta i przez edykt niniejszy.

Złoczów 3 lipca 1880.

(5626 1—3) **Edykt.**

L. 4625. W stanie biernym realności pod Nr. 201 w Bolechowie położonej Józefa Bielawskiego własnej cięży.

1. Dom. I pag. 307 n. 1 on z obligu dto. 26 stycznia 1796 kwota 312 zł. pols. na rzecz Samuela Königsberga.

2. Tamże n. 2 on. z obligu dto. 5 lipca 1799 suma 320 zł. pols. a n. 3 on. tamże z obligu dto. 28 stycznia 1800 suma 380 zł. pols. na rzecz Icka Rechtermana.

3. W tej samej księdze n. 4 on. z obligu dto. 17 października 1800 kwota 360 zł. pols. na rzecz Abrahama Kesslera.

4. Nakoniec w tej samej księdze n. 5 on z obligu dto. 22 czerwca 1815 suma 227 zł. 54 ct. wal. wied. na rzecz masy spadkowej Antoniego Medejczyka.

Sąd tutejszy zezwalając na prośbę Józefa Bielawskiego na wprowadzenie postępowania względem umorzenia tych wierzytelności hipotecznych, wzywa niniejszym edyktem tych wszystkich, którzyby jakiekolwiek prawa do tych wierzytelności sobie rościli, ażeby z takowemi w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wystąpili i do sądu tutejszego się zgłosili, inaczej sąd zezwoli na umorzenie i wykreślenie tych wpisów tabularnych.

.C. k. sąd powiatowy.

Bolechów 12 sierpnia 1879.

(5673) **Obwieszczenie.**

L. 518. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 23 sierpnia 1880 aż do dnia 28 sierpnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Podsadki leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 15 sierpnia 1880.

(5613) **Ogłoszenie**

L. 11903. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u pr. „że treść artykułu umieszczonego w Nr. 183 czasopisma „Gazety Narodowej“ z dnia 11 sierpnia 1880 pod napisem: „Kronika miejscowa i zamiejscowa dnia 10 sierpnia“, zaczynającego się od słów „Niezaprzeczoną jest rzeczą, że w mieście naszem“ a kończącego się słowami „aresztować należało“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 13go sierpnia 1880.

(5703) **Obwieszczenie.**

L. 61. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mogące do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rogi“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym dnia 21 sierpnia 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Stary Sącz dnia 16 sierpnia 1880.

(5688) **Ogłoszenie.**

L. 3913. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Chotyńca sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu złożone.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 21 sierpnia 1880, na którym int resowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się maią.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec 14 sierpnia 1880.

(5689) **Ogłoszenie.**

L. 3914. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Hruszowic na miejscu w Hruszowicach dnia 26 sierpnia 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec 14 sierpnia 1880.

(5694) **Ogłoszenie.**

L. 287. C. k. komisya hipoteczna dla powiatu Sniatyńskiego czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Widynów“ dnia 19 sierpnia b. r. rozpoczyna.

Interesowani zgłoszą się tamże.

Kołomyja dnia 29 lipca 1880.

(5695) **Ogłoszenie.**

L. 307. Dnia 19 sierpnia 1880 rozpocznę dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Chocimirz“ w powiecie sądowym Obertyńskim.

Interesowani winni zgłosić się u mnie na miejscu urzędowania.

Komisarz hipoteczny.

Kołomyja 8 sierpnia 1880.

(5690) **Ogłoszenie.**

L. 7607. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej Boryczówka na dniu 25 sierpnia 1880 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 9 sierpnia 1880.

(5503) **Ogłoszenie.**

L. 11395. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 175 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 4go sierpnia 1880 pod napisem „Marzyciele“ w ustępach od słów: „my na baby“ do słów: „tchnienie ostatnie“ i od słów: „kiedy chłopstwo“ do słów: „naliczono 4000“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5700) **Edykt.**

L. 15682. Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadne orzeczenia lekarzy sądowych uchwałą z dnia 24 kwietnia 1880 do l. 10084 uznał Joannę z Gajdzińskich Niemczykową, żonę p. Karola Niemczyka nauczyciela w Krakowie, jako cierpiącą na gwałtowne nieuleczalne obłąkanie, za obłąkaną i że kuratorem dla niej ustanowiono jej męża Karola Niemczyka.

Kraków 10 sierpnia 1880.

(5682) **Obwieszczenie.**

L. 234. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Adolf Chajes na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Brzesku wpisanym został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 16 sierpnia 1880.

(5669 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3301. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 28 listopada 1879 l. 9688 w numerach 25, 26 i 27 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 73 w Pustomytach w Starostwie Lwowskiem położonej Michała Staszków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Michała właściwie Mikołaja Prociów w kwocie 78 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 21 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 24 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki i protokoła zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5648 2—3) **Edykt.**

L. 1267. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem ściągnięcia na rzecz wysokiego skarbu kosztów karnych w kwocie 56 zł. 32 ct. w. a odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 121 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wincentego Rybki własnej w dniach 24 września, 5 listopada i 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 kwietnia 1880.

(5620 2—3) **Edykt.**

L. 20497. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Izaaka Horowitza, że przeciw niemu pod dniem 3 sierpnia 1880 do l. 20497 Saul Löbenstein wniósł pozew wekslowy o zapłacenie 300 zł. w. a z pn w załatwieniu którego wydany został nakaz zapłaty dłużnej sumy w przeciągu dni 3. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Lehheisera z substytucyą adw. Trojualskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według procesu wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 5 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 4463. (5706 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2.590 zł. 62 ct. i 2.220 zł. 30 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.000 zł. i 2.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Połom mały w powiecie Brzeskim położonych z tego Towarzystwa wypożyczonych z d. 1 lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 11 sierpnia 1880.

L. 4525. (5703 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 967 zł. 45 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 1.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Strzeliska nowe „Miasto“ w powiecie Bobreckim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetami i należytościami podrzędnemi wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległegłych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 11 sierpnia 1880.

L. 4453. (5705 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 19.298 zł. 59 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 19.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Tymowa w częściach Bołkowszczyzna, Baszówka i Pawłowszczyzna w powiecie Brzeskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, aeby w przeciąg sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi tychże dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 11 sierpnia 1880.

L. 38. (5655)

Lista

29. ciągnienia 300 sztuk losów Stanisławowskich po 20 zł. z roku 1869,
które się w sali Rady miejskiej w Stanisławowie dnia 15 sierpnia 1880 publicznie odbyło.

Numer	Wygrana złr.	Numer	Wygrana złr.	Numer	Wygrana złr.	Numer	Wygrana złr.	Numer	Wygrana złr.
911	50	1511	400	17070	50	20088	400	21933	50
1314	50	12775	10000	19148	50	21242	50	24855	50

Numera z wygraną po 25 zlr.

16	2808	5064	7948	10064	11942	14558	16935	19196	22390
81	2939	5070	7979	10217	12020	14589	17019	19331	22809
82	2994	5209	7993	10279	12073	14614	17063	19337	23003
196	3002	5342	8028	10381	12113	14676	17145	19593	23004
398	3046	5385	8031	10408	12133	14713	17148	19608	23168
458	3107	5396	8037	10488	12330	14884	17216	19641	23313
533	3205	5517	8280	10554	12347	14894	17275	19778	23363
582	3338	5660	8434	10559	12414	14945	17297	19895	23690
644	3488	5773	8451	10561	12418	15019	17307	19952	23712
709	3566	5961	8595	10616	12514	15123	17376	19960	23760
714	3570	6159	8736	10655	12595	15392	17544	20051	23831
817	3588	6509	8799	10750	12609	15416	17579	20052	23896
903	3804	6548	8810	10811	12790	15533	17735	20356	23995
1120	3828	6610	8884	10873	12900	15559	17818	20374	24132
1121	3950	6648	8971	10890	13052	15568	17846	20410	24216
1173	3983	6700	9237	11015	13230	15574	17930	20771	24229
1191	4116	6745	9275	11090	13231	15641	17969	20812	24290
1368	4216	6794	9314	11131	13271	15690	18094	20987	24393
1431	4230	6863	9404	11354	13397	15716	18149	21042	24402
1555	4499	6924	9541	11374	13405	15727	18487	21078	24448
1912	4500	7062	9583	11402	13413	15770	18547	21290	24453
2071	4506	7114	9761	11527	13535	15821	18581	21448	24512
2077	4562	7132	9793	11565	13536	15989	18664	21612	24600
2199	4601	7329	9881	11650	13586	16120	18673	21913	24609
2220	4641	7452	9931	11657	13757	16153	18795	22403	24703
2231	4719	7459	9962	11669	14123	16254	18901	22444	24731
2264	4863	7670	9989	11691	14241	16475	18995	22456	24831
2463	4934	7769	10000	11776	14531	16534	19071	22507	24840
2790	5021	7933	10038	11902	14536	16774	19136	22529	24965

Z Magistratu król. miasta Stanisławowa

dnia 15. sierpnia 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.